

MAGDALENA BARTOŚ, BARBARA ZALEWSKA

ARCHITEKTURA W KRAJOBRAZIE WIEJSKIM WARMII I MAZUR

BORUSSIA





Fig. 1.



Fig. 2

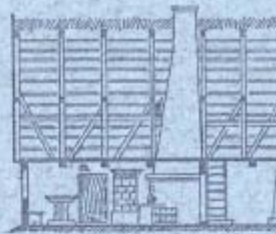


Fig. 4



Fig. 3



Fig. 5



Fig. 9

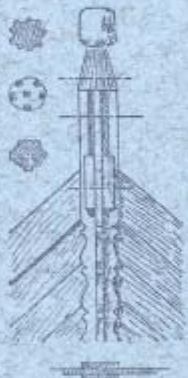


Fig. 10



Fig. 11



Fig. 12



Fig. 13

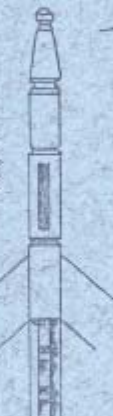


Fig. 14



Fig. 15

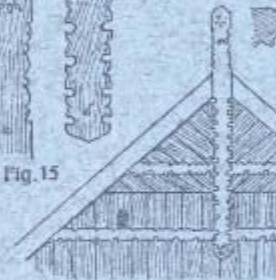


Fig. 15

Fig. 9 - 14.17

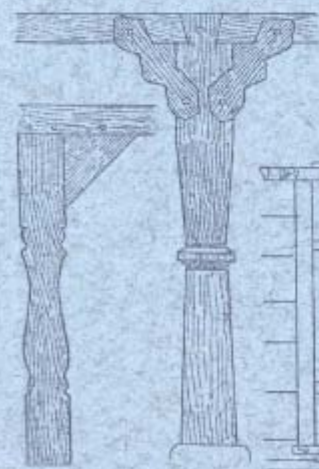


Fig. 21

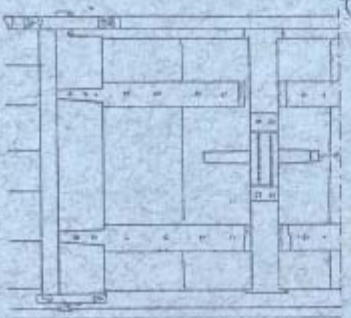


Fig. 22

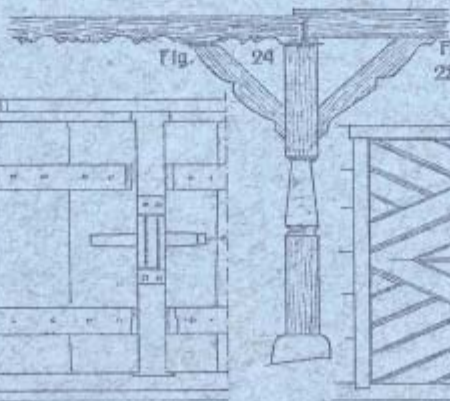


Fig. 23

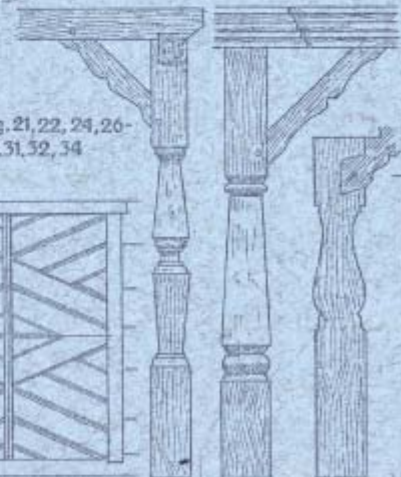


Fig. 21, 22, 24, 26-28, 31, 32, 34



Fig. 25

Fig. 26

Fig. 27

Fig. 28

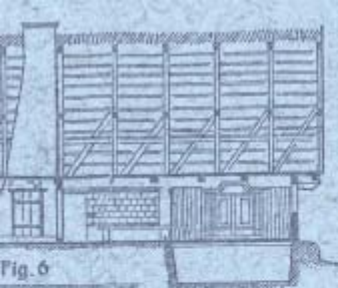


Fig. 6

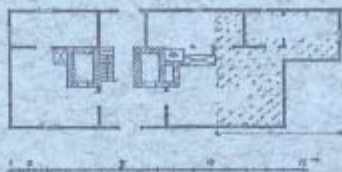


Fig. 7



Fig. 8

Fig. 9

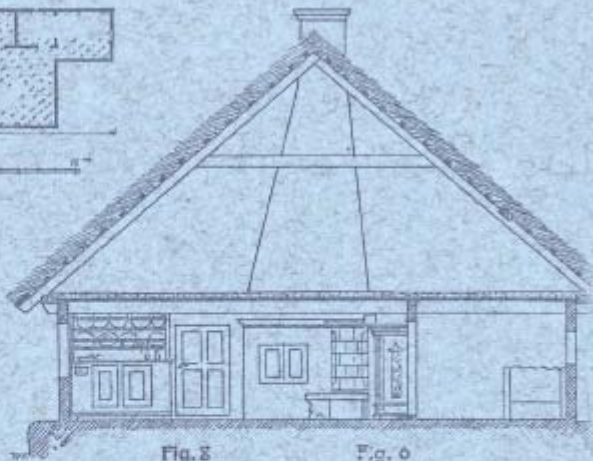


Fig. 15



Fig. 15



Fig. 16



Fig. 17

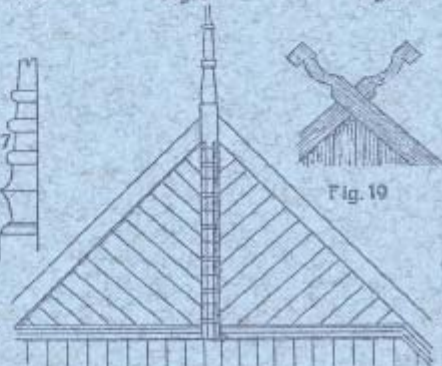


Fig. 18



Fig. 19



Fig. 20

Fig. 1, 8, 15, 16, 18 - 20

Fig. 2, 7, 9, 15 a, b, c, 17, 21 - 36

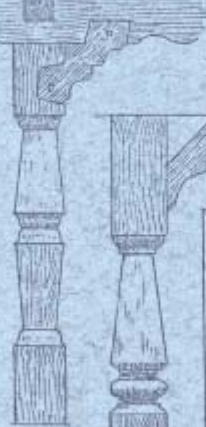
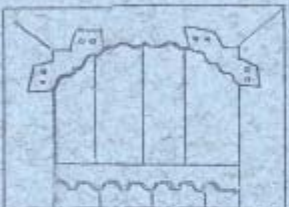


Fig. 31

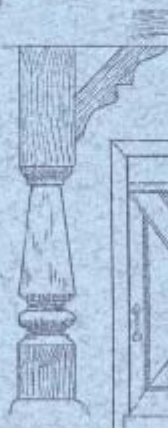


Fig. 32

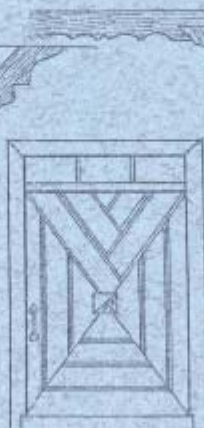


Fig. 33

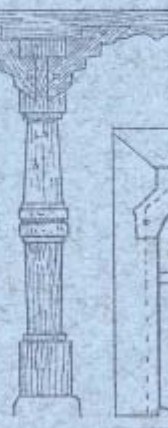


Fig. 34



Fig. 35



Fig. 36



ARCHITEKTURA
W KRAJOBRAZIE WIEJSKIM
WARMII I MAZUR






NOWE ŻYCIE POD STARYMI DACHAMI

SERIA POD REDAKCJĄ IWONY LIŻEWSKIEJ





MAGDALENA BARTOŚ, BARBARA ZALEWSKA

ARCHITEKTURA
W KRAJOBRAZIE WIEJSKIM
WARMII I MAZUR

STOWARZYSZENIE WK „BORUSSIA” OLSZTYN 2003

Książka wydana ze środków finansowych Unii Europejskiej w ramach Funduszu Małych Projektów
Phare 2000 Specjalny Projekt na rzecz Regionu Morza Bałtyckiego

Redaktor serii
Iwona Liżewska

Konsultacje
Wikotr Knercer, Marzena Zwierowicz

Opracowanie graficzne i projekt znaku graficznego serii
Adam Kurlowicz

Fotografie na okładce i stronach tytułowych
Jacek Sztorc

Fotografie w tekście
**Iwona Kluk, Wiktor Knercer, Iwona Liżewska, Marek Marcinkowski, Piotr Olszak,
Marek Skurpski, Wiesław Stępień, Elżbieta Szalewska, Jacek Sztorc, Jacek Wysocki,
Barbara Zalewska**

Rysunki w tekście
Marzena Zwierowicz, Barbara Zalewska

Korekta
Barbara Wojczulanis

W projektach wyklejek wykorzystano rysunki z książki „Bauernhäuser und Holzkirchen in Ostpreußen”
von Richard Dethlefsen, Verlag Ernst Wasmuth, Berlin 1911

Copyright for the polish edition by „Borussia” Olsztyn 2003
ISBN 83-89233-03-7

Wydawca
Wspólnota Kulturowa „Borussia”
10-106 Olsztyn, ul Wyzwolenia 2/7
tel./fax (0 89) 534 00 26, tel. (0 89) 523 72 93
e-mail: borussia@rubikon.pl <http://free.ngo.pl/borussia>

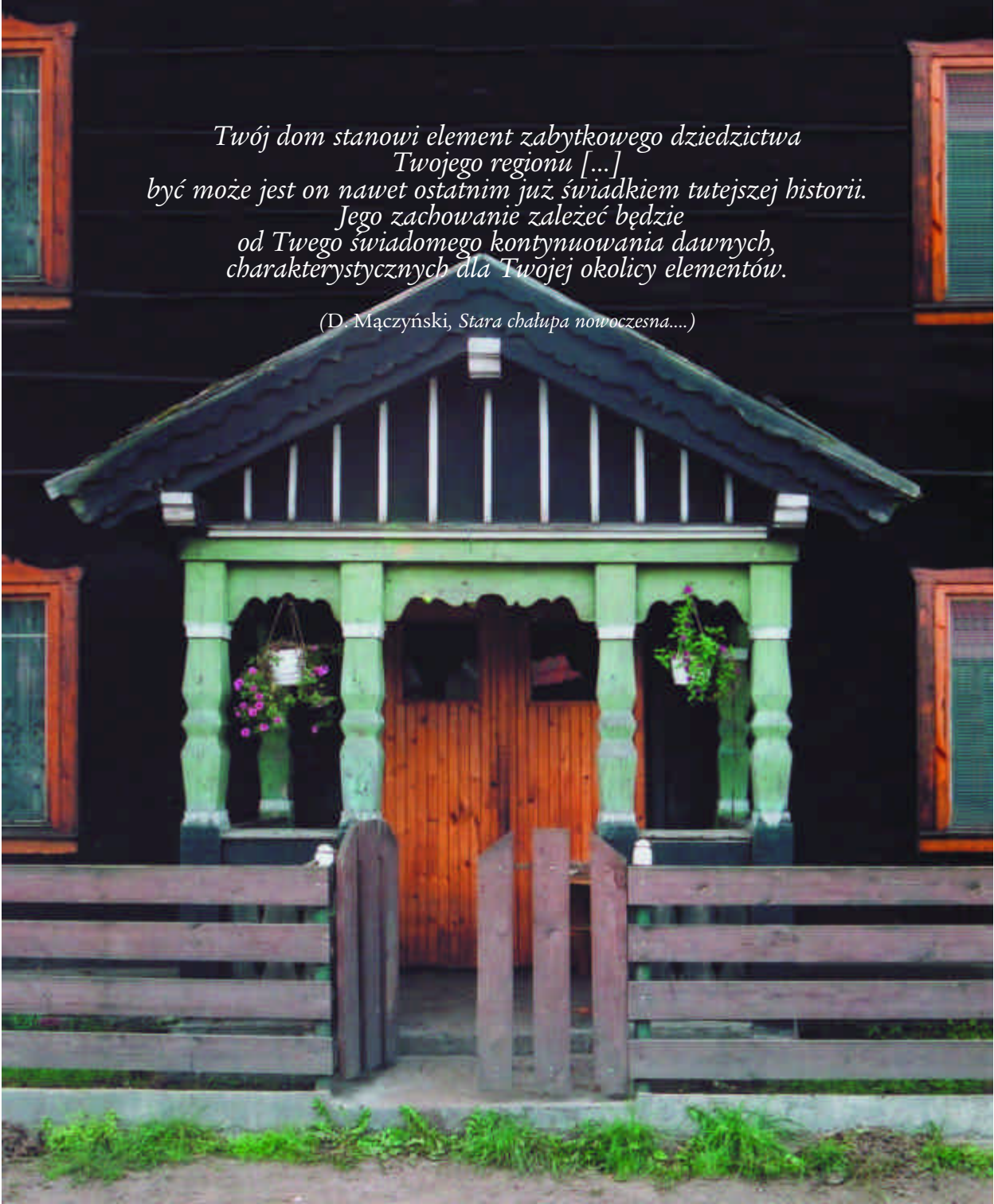
Skład i łamanie
Michał Knercer WK „Borussia”

Druk
ZP „Gutgraf” 10-176 Olsztyn, ul Bałtycka 131
tel. (0 89) 523 81 01



*Twój dom stanowi element zabytkowego dziedzictwa
Twojego regionu [...]
być może jest on nawet ostatnim już świadkiem tutejszej historii.
Jego zachowanie zależy będzie
od Twego świadomego kontynuowania dawnych,
charakterystycznych dla Twojej okolicy elementów.*

(D. Mączyński, Stara chalupa nowoczesna....)





PO CO I O CZYM JEST TA KSIĄŻECZKA?

Takie oto mniej więcej hasło, przyświecające „Stowarzyszeniu Francuski Dom Wiejski” przyjęliśmy dla naszego poradnika budownictwa wiejskiego. Odnosimy je także do współczesnych projektów zabudowy wiejskiej. Chcemy podpowiedzieć, jak działać, aby nie oszpecić swego domu i otoczenia, i to zarówno tego starego, jak i nowo projektowanego.

Nie zastępując etnografów, architektów czy historyków regionu, postaramy się przybliżyć zwykłym, ale wrażliwym użytkownikom domów wiejskich lub ewentualnym chętnym do zamieszkania na wsi etnograficzno-historyczny kontekst, w jakim żyją lub dopiero chcą żyć. Jak ważne będą ich decyzje budowlane czy dekoratorskie dla otoczenia, czy będą oni świadomymi kontynuatorami lokalnej tradycji, czy będą żyć pośród brzydkiej, pseudonowoczesnej albo nijakiej zabudowy, nie tylko nie mającej nic wspólnego z tradycją miejsca, ale jakąkolwiek tradycją, o dobrym smaku nie wspominając, ocenią to następne pokolenia.

Nie obawiajcie się jednak, Państwo, nie będziemy nawoływać tu do tworzenia skansenów czy ślepych naśladownictw dawnej architektury. Raczej będziemy podpowiadać, jak, zachowując tradycyjny kształt przestrzeni całej wsi i poszczególnych domostw, można żyć nowocześnie, a przy tym nie pozbawiać się żadnych cywilizacyjnych udogodnień np. we wnętrzach.

A że jest to możliwe, poświadczą przykłady takich gospodarstw na Warmii i Mazurach, które też tu przedstawimy.





KRAJOBRAZ KULTUROWY
WARMII I MAZUR





I. WIEŚ

To pojęcie wielokrotnie przez nas użyte w tej książeczce, kluczowe dla opisu wsi Warmii i Mazur wymaga wyjaśnienia. Najogólniej mówiąc to krajobraz ukształtowany w wyniku działalności człowieka, obejmujący składniki naturalne (tereny rolne, lasy) jak i techniczne (zabudowa, układ dróg). Na Warmii i Mazurach jest to przepiękny, malowniczy krajobraz (zróznicowany w poszczególnych jej częściach) ze wzgórzami i pagórkami oraz prostopadłymi do moreny czołowej jeziorami rynnowymi, zmieniany w ciągu wieków przez człowieka poprzez procesy osadnicze, budowę dróg, osuszanie jezior, bagien, budowę kanałów, wycinkę lasów itp. [fot.

1]. Warto tu przypomnieć, że do połowy XVI wieku puszcza stanowiła tu 90% obszaru, a w II połowie tegoż wieku wykarczowano niemal połowę lasów.

Na najwcześniejszy obraz wsi Warmii i Mazur miało wpływ osadnictwo z czasów krzyżackich (XIII-XIV w.). Kolejne przeobrażenia to lokacje po sekularyzacji Zakonu, następnie osadnictwo z czasów Elektora Fryderyka Wilhelma (po 1640 roku), czyli zakładanie tzw. wsi szkatułowych oraz fala osadnictwa z czasów króla Fryderyka Wilhelma I w związku z reformami administracyjnymi i gospodarczymi (I połowa XVIII w.). Dzisiejszy krajobraz ukształtowały głównie

1. Dywity, ▼
panorama wsi,
fot. Wiktor Knercer





◀ 2. Elgnówko,
Owalnica, widok
z lotu ptaka
fot. Marek Marcinkowski

reformy rolne i ustawy uwłaszczeniowe z początku XIX wieku oraz tzw. separacje gruntów i powstanie rozproszonej zabudowy kolonijnej do lat 60-tych XIX wieku. Trzeba też pamiętać, że dawne osadnictwo wiejskie to nie tylko zwarte wsie chłopskie ale także bardzo liczne majątki ziemskie z zespołami rezydencjonalno-parkowymi, skoncentrowane głównie na północy i zachodzie regionu.

Nie istnieją już w swej 'czystej formie' wsie pruskie, składające się z luźno rozrzuconych domostw, gdzie obejście stanowił jeden budynek mieszkalno – gospodarczy. Według niektórych badaczy wiele miejscowości na Warmii i Mazurach ma właśnie

taki dawny, przedlokacyjny rodowód. Zanikł także już dziś typ wsi okoliczowej, gdzie zabudowania stały blisko siebie, a pola rozciągały się promieniście dookoła zabudowań, rozszerzając się w miarę oddalania od nich. W tym i innych późniejszych typach wsi ich kształt uwarunkowany był przynajmniej częściowo układem pól.

Począwszy od czasów krzyżackich najwięcej wsi zwanych czynszowymi powstało na podstawie przywileju lokacyjnego. Charakterystyczne dla tych wsi, oprócz prawnych umocowań były określone, regularne, na ogół zwarte formy rozplanowania. Co ciekawe to rozplanowanie w większości przypadków, przetrwało do dzisiaj



3. Chojnik, ►
ulicówka, widok
z lotu ptaka
fot. Wiesław Stępień

mimo zmian form architektury w ciągu wieków. We wsiach czynszowych łąki, pastwiska i lasy były wspólne i użytkowane przez wszystkich. Także działki i pola miały jednakowe wymiary, oprócz większej sołtysowej. Grunty miały niwowy układ pól, co związane było z uprawą trójpolową (pola dzielone na trzy niwy). Na Warmii i Mazurach ten układ zlikwidowała dopiero w XIX wieku wspomniana separacja gruntów.

Wśród wsi czynszowych wyróżniamy kilka typów. Starszy, zwany owalnicowym [fot. 2], niegdyś często spotykany na Warmii i w zachodniej i południowej części regionu, dzisiaj już rzadko występuje. Owalnice powstały

przez wydzielenie z niwy jednego dużego, centralnego placu, na którym początkowo znajdował się staw czy jezioro, z czasem zabudowano go obiektami o charakterze publicznym, wspólnotowym, np. kościół, potem szkoła. Droga prowadząca do wsi rozwidlała się na dwie drogi przed tym owalnym placem. Niegdyś wlot i wylot do wsi zabezpieczały zamykane na noc bramy. Jednakowe parcele osadników wytyczano wokół tego centralnego placu. Od frontu parceli wydzielano zagrody składające się z osobnych budynków mieszkalnych i gospodarczych.

W okresie późniejszym w XVI i XVII wieku, w związku z kolonizacją dalszych obszarów puszczy, ukształtował się charakterystyczny typ wsi zwany ulicówką [fot. 3]. Wzdłuż drogi nie koniecznie prostej, na długości 1-1,5 km przylegały z obu stron przeważnie wąskie działki (zagrody) z domem mieszkalnym od frontu. Odmianą ulicówki były wsie położone nad jeziorem. W tym wypadku działki znajdowały się tylko z jednej strony drogi, z drugiej granicą było jezioro. Przez rozbudowę owalnic czy ulicówek powstały wsie zwane wielodrożnicami, składające się z kilku ulic zabudowanych regularnie bądź chaotycznie.

Dla całego obszaru Warmii i Mazur charakterystyczne też są osiedla przysiółkowe, niektóre o rodowodzie średniowiecznym, inne, liczniejsze zwane koloniami [fot. 4], o genealogii XIX-wiecznej. Czasami są to pojedyncze gospodarstwa rozrzucone wokół wsi, czasami występują one w znacznych, luźno ze wsią związanych skupiskach. Są one efektem separacji, która polegała na likwidacji wspólnych gruntów i układu niwowego. Trzeba podkreślić, że ten nowy podział nie naruszył w zasadzie kształtu samej wsi. Czasem likwidowano zbyt krzywy dróg, poszerzano niektóre działki przez łączenie sąsiednich, opuszczonych przez właścicieli, którzy przenieśli się na kolonię.

W majątkach ziemskich i związanych z nimi wsiach typu folwarcznego [fot. 5], dominantę stanowił dwór lub pałac otoczony parkiem, ściśle związany z folwarkiem i zabudową mieszkalną. Na Warmii i Mazurach zachowały się bardzo liczne, efektowne i najbardziej czytelne do dziś tego typu zespoły pałacowo-folwarczne. Im jednak poświęcono już sporo uwagi w różnego typu opracowaniach. Powróćmy zatem do 'zwykłych' wsi.

▼ 5. Kwitajny - wieś folwarczna, fot. Wiktor Knercer



4. Gospodarstwo ►
kolonijne w Różynce,
fol. Jacek Sztorc

6. Klon - ulica ►
z zabudową mieszaną,
kalenicowo-szczytową
fol. Wiktor Knercer

7. ?????????????????? ►
fol. Wiktor Knercer

Niezależnie od typu rozplanowania wsi, składały się i składają nań zagrody chłopskie z domem mieszkalnym od frontu, usytuowanym szczytem, bądź kalenicą (szerszą stroną) do drogi i zabudowaniami gospodarczymi w obrębie podwórza. Zupełnie inny charakter ma wieś o zabudowie szczytowej, zupełnie inny o zabudowie kalenicowej, a jeszcze inny z zabudową mieszaną [fot. 6,7]. Dominującymi w krajobrazie wsi były budynki nazwijmy je wspólnotowe jak kościół, później szkoła, a także usługowe jak kuźnia, karczma, wiatrak, młyn, remiza strażacka czy inne elementy jak kapliczki, cmentarze, krzyże, pomniki i inne. Kościół, (nie występujący w każdej wsi), zwykle usytuowany na wzniesieniu, stanowił podstawowy akcent krajobrazu. [fot. 8] Wieża kościoła, oprócz innych doniosłych znaczeń była i jest wskazówką dla patrzącego z oddali. Często taką dominantę stanowił, także sytuowany na wzniesieniu wiatrak. Wszystkie inne budynki, szkoła, karczma, remiza leżały w centrum miejscowości.

Integralny składnik układu przestrzennego wsi stanowiła zielen. Forma i zakres nasadzeń zieleni uzależniony był od wielkości i zasobności wsi, lokalnej tradycji, formy własności ziemskiej, klimatu. Tak powszechnie



na w naszym regionie zieleń towarzysząca gospodarstwu była zarówno efektem spontanicznej działalności człowieka, jak i wynikiem nakazów państwa pruskiego. Zieleń pełniła wielorakie funkcje użytkowe, estetyczne, ochronne ale miała też znaczenie symboliczne czy magiczne. O wszystkich formach zieleni począwszy od przydomowej, poprzez przykościelną, cmentarną, otaczającą kapliczki, czy towarzyszącą innym

budowlom publicznym oraz związaną z traktami komunikacyjnymi i powstałą dla upamiętnienia osób czy wydarzeń wspomniamy przy okazji opisywania każdego z tych elementów.

▼ 8. Kościół
w Brąszwaldzie,
fot. Jacek Sztorc



2. DOM

CHAŁUPA DREWNIANA

Wszystkie zagrody oddzielone od pól i innych obejść płotem, tworzyły wydzielony kompleks wyłączony z otaczających go pól. Najważniejszym elementem zagrody był zawsze dom mieszkalny. W nim właśnie poszukujemy cech lokalnej tradycji i specyfiki kulturowej. Jako nośnik cech kulturowych wiejski dom mieszkalny stanowi świadectwo zarówno rozwoju techniki budowlanej, sytuacji ekonomicznej i statusu społecznego mieszkańców, ich kultury materialnej i duchowej. Dlatego w odróżnieniu od naukowych wywodów, gdzie rządzi zasada od ogółu do szczegółu, my zaczniemy odwrotnie, czyli od domu mieszkalnego.

Typ drewnianego domu wiejskiego, ukształtowany w późnym średniowieczu, nie uległ już później większym przeobrażeniom. Mimo zmian we wnętrzach, rozwiązania konstrukcyjne pozostały na długie wieki te same.

Do najbardziej popularnego typu i na dodatek występującego niemal w całym regionie zalicza się zwartą w proporcjach i elewacjach, czworoboczną chałupę o konstrukcji zrębowej [fot. 9]. W różnych częściach regionu, występowały mutacje, wzbogacające zasadniczą bryłę. Były to chału-

py podcieniowe o różnorodnym umieszczeniu podcienia. Opiszemy je dalej dokładniej, bo to głównie one, naszym zdaniem, zasługują aby stać się inspiracją dla nowoprojektowanych domów wiejskich. Drugą, zasadniczą i niezmienną cechą chałup Warmii i Mazur jest umieszczanie głównego wejścia w ścianie wzdłużnej, obojętnie czy chałupa stoi szczytem czy szerszą stroną -kalenicą do drogi.

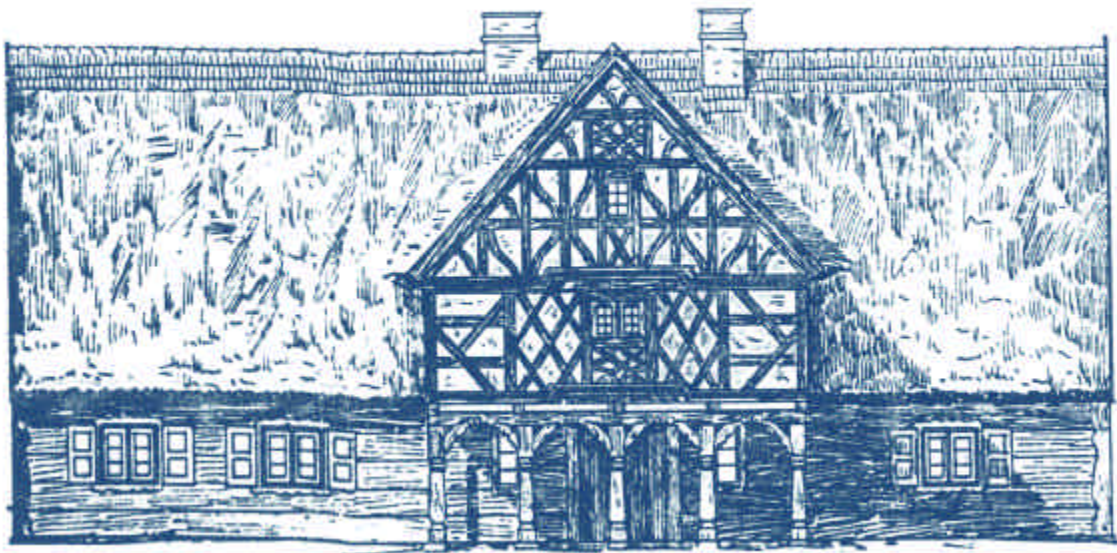
Chałupa zrębowa (wieńcowa), wykonana jest z bierwion (ciesi) sosnowych ułożonych na zrąb czyli jedna na drugiej, w narożnikach łączonych na tzw. Rybi ogon. Taka sosnowa ściana osadzona była na podwalinie z drewna dębowego, łączonego w narożach na tzw. Obłap lub zamek. Fundament stanowiły głazy wkopane w grunt. W późniejszym czasie (k.



XIX w.) spajano te głązy zaprawą wapienną lub cementową i to było już prawie podmurówka. W najstarszych chałupach do k. XVIII wieku bierwiona sosnowe jak i podwalina były z jednego kawałka na całej długości i szerokości. W związku ze zwiększeniem powierzchni mieszkalnych zmieniła się konstrukcja ścian. Okna i drzwi osłabiły konstrukcję ściany, w związku z tym wprowadzono między otwory słupy z wyłobionymi rowkami, w które wpuszczono odpowiednio przycięte bierwiona. Ta odmiana konstrukcji chałupy nazywana jest zrębowo-słupową. Jej główną zale-

tą była możliwość przesuwania ścian działowych pomieszczeń, a przede wszystkim używanie bierwion o mniejszej długości i grubości. Dla ochrony przed wilgocią narożniki chałup okładano dwiema, pionowymi deseczkami, które na Warmii były dekoracyjnie wycinane na brzegach. Te chałupy na zewnątrz nie były malowane, ale bywały dodatkowo odeskowane i oblistwowane, zwłaszcza w późniejszym okresie (k. XIX w.). Zabezpieczano je przed wilgocią, malując farbą olejną. Na Mazurach takim przykładem są chałupy we wsi Klon w kolorze brązowym lub zielonym.

▼ 10. Przykład domu z podcieniem o konstrukcji ryglowej, z wypełnieniem szachulcowym wg. R. Detblefse





11. Faryny, ►
dach dwuspadowy
fot. Jacek Sztorc

Innym, znacznie rzadziej występującym typem konstrukcji były chałupy słupowe. W ich narożnikach, zamiast węglów wstawiano słupy wpuszczone (wcapowane) w węgiel podwaliny, a górą w ocapy zamykające konstrukcję wieńcową ścian. Dodatkowo istniały też słupy międzyścienne, jedno i drugie miały wycięte otwory, w które można było wpuszczać odpowiednio przycięte belki ścian.

Znacznie bardziej popularna, choć występująca nie na całym obszarze Warmii i Mazur była konstrukcja ryglowa lub szkieletowa chałup. Były one popularne we wsiach położonych na zachód od Pasłęki, rzadziej spotykane na Warmii. Bardzo często natomiast stosowano ten typ konstrukcji w całym regionie w budynkach go-

spodarczych. Chałupy ryglowe to najbardziej dekoracyjny typ budownictwa, w którym ciemne linie drewnianych rygli i słupów tworzących kratownicę kontrastują z białymi polami wypełnienia tych krat. To wypełnienie, składające się z żerdeł owiniętych słomą zmieszaną z gliną, otynkowane i pobielone wapnem nazywa się szachulcem. [ryc. 10] Jeśli natomiast wypełnienie murowano z nietynkowanej cegły o bardziej lub mniej dekoracyjnym układzie nazywa się to murem pruskim. Belki i rygle malowano na czarno i brązowo, także farbą olejną.

Zupełnie sporadycznie występują konstrukcje z gliny na fundamencie z głazów (Brąswałd k. Olsztyna). Wbrew pozorom były to bardzo mocne, trwałe i obszerne chałupy, a na dodatek bardzo ekonomiczne!

Wymienione typy chałup prawie zawsze były kryte dachem dwuspadowym [fot. 11]. Na północy Warmii występowały dodatkowo, ale rzadziej dachy czterospadowe i naczółkowe (te ostatnie, pojawiają się w całym regionie części, ale dopiero w domach murowanych). Konstrukcja dachu oparta jest na belkach stropowych, ozdobnie zakończonych na odcinkach występujących poza ścianę nośną. Dachy dwuspadowe miały konstrukcję krokwiową, krokwiowo-jętkową lub stolcową. Cza-

sem występowała też tzw. Ścianka kolankowa. Jest to konstrukcja podwyższająca poddasze między ścianą a dachem o wysokość do jednego metra. Ścianę taką obijano deskami lub zamurowywano ceglami. Dla proporcji całej bryły budynku istotny jest kąt nachylenia dachu. Dla konstrukcji krokwiowo-jętkowej więźby kąt ten waha się między 45 a 52 stopnie. Dachy kryto słomą lub bardziej trwałą trzciną, a później dachówkami (holenderka rzadziej karpówka). Nie znamy natomiast przykładów krycia chałup gontem. Takie pokrycie spotyka się czasami na wieżach kościelnych. Używanie go dzisiaj stanowi dysonans w mazursko-warmińskim krajobrazie wsi.

Wysokość chałupy zwiększał wystający na 60 cm komin. Ta widoczna z zewnątrz część była małym fragmentem wielkiego pomieszczenia kominowego zwanego czarną kuchnią na środku sieni. Był to wspólny element dla całego regionu.

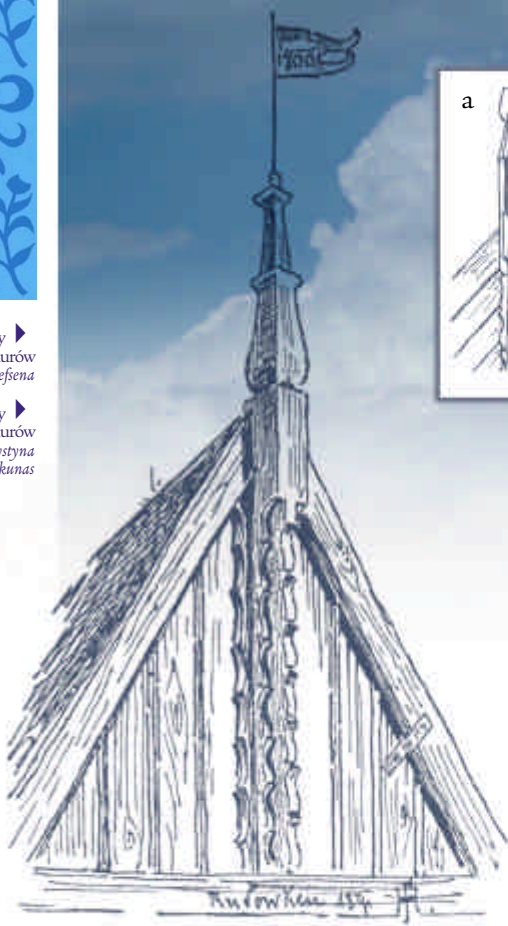


Chałupy drewniane niezależnie od konstrukcji (oprócz ryglowych) miały zawsze mniej lub bardziej ozdobnie odeskowany szczyt [rys. 12]. W większości typów jest on nieco nadwieszony czyli wysunięty. Jego ozdobność polegała na dekoracyjnym nabijaniu desek, tworzących różnorodne wzory oraz na dwudzielności kompozycji szczytu, gdzie górna część bywała bardziej wyszukana np. w zachodnich Mazurach we wzór dwułuku i też bywała lekko nadwieszona nad dolną strefą szczytu. Całość spięta ozdobnie profilowanymi deskami, zwanymi wiatrownicami, w miejscu ich połączenia czasem zakończonymi tzw. śparogami lub innym charakterystycznym elementem spinającym, sterzącym wysoko tzw. pazdurem [fot. 13]. Ten wystający do 1,3 m

rzeźbiony rodzaj słupa poza funkcją 'wykończeniową' i w pewnym sensie konstrukcyjną.

Miał też znaczenie magiczne, a mianowicie chronił domostwo przed złymi duchami, czarami czy pożarami.

▼ 12. Przykład dekoracyjnego rozwiązania ściany szczytowej ze śparogami wg. R. Detblefsena



13. Przykłady
pazdurów
wg. R. Dethlefsena

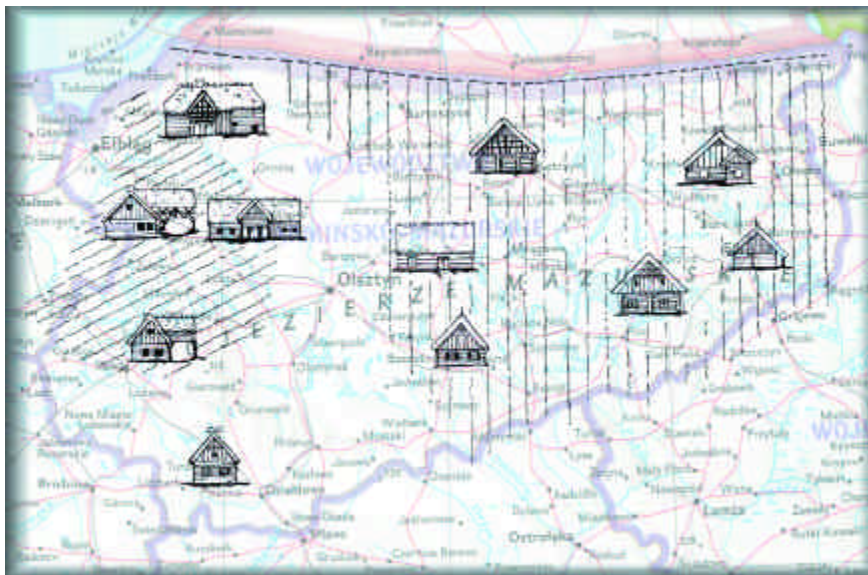
13a-c. Przykłady
pazdurów
rys. Krystyna
Wojtaszek-Markunas

dycyjnymi, szlachetnymi formami zdobnictwa. Nam jednak, wobec zaskakującej degradacji budownictwa wiejskiego Warmii i Mazur, te formy nie wydają się dekadentkie, a już na pewno nie szpecą XIX i XX-wiecznych domów. Mało tego, dzisiaj w wielu wsiach są to jedyne zachowane historyczne formy! Wraz z podobnie zdobionymi gankami stanowią prawdziwe snycerskie cacka.

Wróćmy do wspomnianych chałup podcieniowych, których różne typy i odmiany spotykane były i są na Warmii i Mazurach, a przede wszystkim w okolicach Pasłęka, Morąga, aż po Żuławy.

W II poł. XIX w. Zaczynają się zmieniać dekoracje szczytów. Są to bardzo charakterystyczne już dla całego regionu koronkowe niemal motywy snycerskie, czerpiące wzory ze zdobnictwa małomiasteczkowego. Formy te, najczęściej szablonowe wg etnografów, nie mają nic wspólnego z tra-

Rozróżnia się kilka typów takich chałup na Mazurach (częściowo Warmii): z podcieniem szczytowym, z podcieniem narożnym i z podcieniem wypustowym. Natomiast w rejonie na zachód od Pasłęki i na północy Warmii występują domy z podcieniem frontowym, ale w odróżnieniu



◀ 14. Zasięg występowania chałup podcieniowych. Linie pionowe - zasięg chałup z podcieniem szczytowym. Linie ukośne - zasięg chałup z podcieniem kalenicowym
rys. Krystyna Wojtaszek_Markunas

niu od pozostałych podcień wysunięty mocno przed lico ściany domu. O ile trzy pierwsze podcienia dotyczą chałup zrębowych, występujących na Mazurach, to te z zachodu regionu zwane przez etnografów powiślańskimi lub nadwiślańskimi, są najczęściej o konstrukcji mieszanej zrębowo-ryglowej, albo tylko ryglowej [rys. 14]

Charakterystyczną cechą szczytowych podcieni mazurskich, [fot. 15] która odróżnia je od innych regionów Polski jest to, że nasze podcienia nie są konstrukcyjne, tzn. słupy podcieniowe nie dźwigają ciężaru dachu! Ponadto podcienia mazurskie w zasadzie nie mają funkcji użytkowej. Odległość od ściany zrębowej szczytu wynosi od 20-65 cm i jest ona zbyt mała aby pod okapem można było

wykonywać jakiejkolwiek prace, co najwyżej można było tam odpocząć na ławeczce. Trzy lub cztery słupy podcieniowe stawiane były w wkopanych w ziemię głązach i bardziej lub mniej ozdobnie wycinane, podobnie jak miecze (zastrzały), które wiązały słup z oczepem (poprzeczna belka wysunięta na murłatach w przód na szerokość podcienia). Przypomnijmy jeszcze, że w mazurskim podcieniu szczytowym, mimo, że był on usytuowany od drogi, nigdy nie było drzwi wejściowych! Zawsze były one w ścianie wzdłużnej od podwórza. Wymiary tych chałup miały od 6-9 m szerokości do 11-19 m długości.

Chałupy z podcieniem narożnym, bardzo rzadko występujące na Mazurach, spotykamy w okolicach Lidzbar-



15. Kowalik, ►
podcień narożny
fot. Iwona Liżewska

15. Klon, ►
podcień szczytowy
fot. Wiktor Knercer

ka Welskiego, pojawiają się także na Warmii. Był to rodzaj wnęki, która ciągnęła się wzdłuż ściany frontowej (dłuższej) na długość jednej izby aż do sieni. Wysunięta część dachu opierała się na jednym 1 lub 2 najczęściej prostych, nie ornamentowanych słupach. [fot. 16]

Chałupy z podcieniem wnękowym były i są rzadko spotykane. Chałupy te stały najczęściej kalenicą do drogi. W połowie wzdłużnej ściany frontowej była niewielka wnęka, powstała przez cofnięcie o ok. 1,5 m ściany na szerokość sieni. Dach w tej części wsparty był na 2 ozdobnych słupach. Przed wnęką były schody z głazów, podobnie jak posadzka wnękę wykładano ceglami. Jednym z ostatnich przykładów nawiązania do tego typu

domu, ale mającego już bardziej 'miejskie', secesyjne formy detalu jest przykład niszczonego niestety budynku we wsi Święty Gaj.

Chałupy o znacznie wysuniętym podcieniu (powiślańskie) różnią się od mazurskich chałup podcieniowych także konstrukcją. [fot. 17] Dom taki składa się z różnych części zespolonych konstrukcją poddasza: zasadnicza prostokątna chałupa i prostopadły do wzdłużnej ściany piętrowy spichlerzyk, wsparty na 3 do 9 słupach. Rzut takiego budynku przypomina dużą literę T. Im bliżej Żuław tym większe zróżnicowanie usytuowania podcienia względem korpusu oraz większa ozdobność i wielkość domu aż po domy piętrowe. Jedyne taki zachowany w Stalewie k. Elbląga właściwie znajduje się już



poza regionem Warmii i Mazur. Chałupy te stoją kalenicą i spichlerzykiem do drogi w odróżnieniu do mazurskich chałup z podcieniem szczytowym. Wejście główne jest w ścianie wzdłużnej podcieniem, przeważnie na osi, w Oberlandzie często przesunięte w lewo o jedną oś, podobnie jak cały podcień. Spichlerzyk ma oddzielny dwuspadowy dach. Pod pięterkiem spichlerzyka tworzy się znacznych rozmiarów (4 x 5 m) ganek mogący pomieścić wóz z zaprzęgiem [fot. 18]. Szczyt spichlerza bywał odskokowany, czasem w dwu strefach jak w szczytach chałup zrębowych ale nie tak dekoracyjnie układanych. Najczę-

ściej jednak miał bardziej malowniczą konstrukcję ryglową z zabezpieczanymi farbą olejną czarną lub brązową, elementami drewnianymi, kontrastującymi z bielą wypełnienia szachulco-



wego. Przy czym elementy drewniane szkielety często były układane w fantazyjne formy, łukowato wygięte czy przypominające tzw. Krzyż św. Andrzeja, co dawało większe lub mniejsze pola przypominające romby. Podobnie dekoracyjne, choć nie oparte na kontraście kolorystycznym były wypełnienia szkieletu w postaci pruskiego muru. Zróżnicowane układy i kształty cegieł w polach między ryglami są równie niebanalne i piękne poczynszy od rombów, trójkątów, 'szachownic' po sercowate kształty cegieł. Bardziej proste układy rygli spotykamy w budynkach gospodarczych. Równie paradne co szczyty i ściany bywały formy słupów i mieczy. Co ciekawsze słupy podcieniowe przybierały nierzadko postać filarów czy kolumn o klasycznych porządkach: toskańskim, jońskim czy korynckim! (Jelonki i Rychliki w gm. Rychliki). Trzeba tu zaznaczyć, że im dalej na wschód, tym uboższy był wystrój podcienia, im dalej w kierunku zachodnim na Żuławy, tym domy podcieniowe były większe i bardziej ozdobne.

W pd. Warmii etnografowie odnotowali tylko jedną taką chałupę w Jonkowie, (nieistniejącą już dzisiaj), a na Mazurach w ogóle nie występowały. Jest to wskazówką dla ewentualnych chętnych do postawienia sobie takiego paradnego domu wiejskiego. Z pewnością na Mazurach byłby on dysonansem. Natomiast nawiązanie do dawnych wzorów domu podcieniowego z mocno akcentowanym podcieniem było i jest mile widziane na zachód od rzek Pasłęki. Jednym z takich wcześniejszych świadomych nawiązań do tradycyjnej architektury jest budynek szkoły w Sambrodzie d. pow. Morąg [fot. 19] powstały w latach 30-tych XX wieku. Nie stanowi on dosłownej kopii domu podcieniowego, a zręcznie acz czytelnie wykorzystuje główne elementy, proporcje dawnej bryły i detal nieco upraszczając formy zdobnicze.

◀ 17. Królewo, podcieniowa chałupa powiślańska
fot. Iwona Liżewska

◀ 18. Królewo, wnętrze podcienia
fot. Iwona Liżewska

19. Szkoła ▶
w Sambrodzie
fot. Jacek Sztorc



DOM MUROWANY

Domy murowane to dzisiaj zdecydowana większość wiejskiej zabudowy mieszkalnej. Domy drewniane zaczęły być przez nie wypierane już od 2 poł. XIX wieku. Jak grzyby po deszczu zaczęły powstawać zwłaszcza w północnej części regionu, natomiast w zachodniej i południowej długo jeszcze występowało budownictwo mieszane. Zmiany te wpłynęły na powstawanie i rozwój cegielni w pobliżu wsi. Powstają też nowe osiedla wiejskie obok cegielni. Bardzo



◀ 20. Zabrost, typowy, murowany budynek mieszkalny

fol. Wiktor Knercer

◀ 21. Krutyń, leśniczówka z dachem naczołkowym

fol. Wiktor Knercer

▼ 22. Okolice Szczytna, typowy dom z czerwonej cegły licowej

fol. Iwona Liżewska



23. Kromerowo, ▶
dom z czerwonej cegły,
zdobiony gzymsem
z cegiełek
fot. Wiktor Knercer

trudno opisując ten rodzaj budownictwa mówić o odmianach charakterystycznych dla różnych części Warmii i Mazur. W tym wypadku możemy mówić raczej o unifikacji budownictwa wiejskiego w naszym regionie, jak również o wpływie budownictwa małomiasteczkowego na wiejskie.

Najprościej rzecz ujmując budownictwo murowane regionu daje się podzielić na dwie grupy: domy wznieszone z czerwonej, licowej cegły i domy tynkowane [fot. 20, 22]. Przy czym te pierwsze są bardzo charakterystyczne dla pejzażu Warmii i Mazur, ba są często widowym i łatwo rozpoznawalnym znakiem dawnej granicy Prus Wschodnich. Wśród tych dwu grup spotykamy przeróżne odmiany, mutacje, które bardzo trudno podzielić na wyraźne typy. Spróbujmy zatem ogólnie opisać kilka najbardziej charakterystycznych i najczęściej spotykanych.

Dużą liczbę stanowią niezbyt duże domki ceglane bez podpiwniczenia, nie tynkowane (z cegły ceramicznej licowej), o planie wydłużonego prostokąta nakryte dachem dwuspadowym o niższej strzałce (wysokości) nachylone pod kątem 45 stopni, ustawione kalenicowo do drogi. Jest to architektura prosta i funkcjonalna, w zasadzie pozbawiona detalu architekto-

nicznego [fot. 23]. Podziały i rytmy wprowadzają otwory okienne i drzwiowe. Warto przy okazji zauważyć, że dla zachowania symetrii i układu osiowego, nawet w tych skromnych budynkach często wprowadzano okna pozorne. Często jedyną ich ozdobą są ceglane ząbkowe lub krosztynowe układy cegieł tworzące gzymсы, obiegające cały budynek, bądź czasem przerwany nad otworem okiennym. Czasem okna i drzwi zamknięte były odcinkiem łuku, odwzorowanym w licu ściany układem cegieł, czasem okienka szczytowe były okrągłe. Typowym przykładem jest tu zabudowa wsi Kwitajny między Morągiem i Pasłękiem, ale takich pojedynczych przykładów domów na Warmii i Mazurach jest jeszcze mnóstwo.



[rys. 24]. Większe i okazalsze domy ceglane, bardzo często te kolonijne (status gospodarza), wznoszone na kamiennej najczęściej podmurówce, czasem łączonej z cegłą, spajanej zaprawą wapienną, były tynkowane lub nie, miały podwyższenie na osi w rodzaju wystawki w partii dachowej z osobnym daszkiem dwuspadowym. Czasem szczyłek daszku wystawki wykończony był dekoracyjną, ażuro-

wą konstrukcją drewnianą. Wystawka w większości znanych nam tego typu domach nie wychodziła poza lico ściany. Przykładem są tu dwa okazałe domy w Jeleniewie k. Szczytna, czy domy w Książniku k. Morąga. Różnią się liczbą otworów okiennych w wystawce od jednego do trzech, czasem w dwu kondygnacjach. Niektóre okazałe kubaturowo domy wiejskie, te tynkowane, ozdabiano boniowaniem w narożach czy cokole.

Wyraźnie zaznacza-
no gzymsy i opaski okienne,
c z a s e m
w tych

▼ 24. Dom z cegły czerwonej licowej z detalem opracowanym w tynku
rys. Krystyna Wojtaszek-Markunas



miejscach wprowadzano historyzujące ornamenty, wykonane w sztucznym kamieniu (najczęściej w nadprożach i podokiennikach, w gzymsach czy opaskach okiennych). Chyba najbardziej wybujałą tego typu dekorację posiada dom w Mostkowie [fot. 25] (między Olsztynem a Morągiem). Czasem boniowania cokołu i narożników domu oraz opaski wyprowadzano w tynku, a cały dom pozostawał w czerwonej licówce lub odwrotnie dom jest murowany z białej cegły silikatowej, a dekoracyjne elementy obramień wszelkich otworów, gzymsy itp. wykonano z czerwonej licówki.

W niewielu już niestety wsiach zachowały się jeszcze ostatnie przykłady ozdobnych ganków (w typie małomiasteczkowych), a było ich tu niegdyś wiele. Takim przykładem królestwa ganków jest nomen omen Królówo k. Morąga.

Na wsiach i wokół miast wschodniopruskich powstała i ma się całkiem dobrze ogromna ilość domków z lat 30-tych XX wieku, kiedy to nastąpił wielki boom budowlany. Prowincją tą zarządzał wtedy gauleiter Erich Koch i to od jego nazwiska, w żargonie konserwatorów i architektów nazywa się te domki 'kochówkami' (póki co nie mamy lepszej nazwy na ten rodzaj budownictwa). Oprócz pojedynczych



domów wkomponowanych w starszą zabudowę wsi realizowano na wsiach także całe nowe osiedla takich domków, podobnie jak wokół miast, rozbudowując zasadniczo układ przestrzenny danej miejscowości.

[fot. 26] Kochówki to niewielkie parterowe, tynkowane domki na rzucie niezbyt wydłużonego prostokąta, nakryte dwuspadowym dachem o charakterystycznej linii o lekko wklęsłych bokach, nachylonych pod kątem mniejszym (czasem znacznie)

25. Mostkowo, ▶
dom licowy z bogatym
detalem
architektonicznym
opracowanym w tynku
fot. Jacek Sztorc

26. Parleza Wielka, ▶
dom zwany „kochówką”
fot. Iwona Liżewska



niż 45 stopni. Owa ostrość kąta nachylenia dachu dawała w efekcie zwiększenie wysokości partii dachowej. Trudno w takim przypadku o podanie ujednoliconych proporcji między dachem a dolną partią budynku, przeważają naszym zdaniem proporcje 1: 1. Domki te mają różnego kształtu niższe przybudówki gospodarcze lub rodzaj sieni od strony szczytowej, nakryte osobnym dachem.

Należałoby też zauważyć tu działalność architektów 'miejskich' z Berlina czy Królewca. Ich indywidualne projekty dla niektórych miejscowości zasługują na szczegółowe badania i omówienia, my zasygnalizujemy tu tylko jeden dość niezwykły przykład – zabudowę wsi Zabrost Wielki k. Węgorzewa autorstwa Karla Kujatha z Berlina. Budynki są tynkowane z szachulcowym szczytem, naczółkowe dachy pokryte są hollenderką. [fot. 27,28] Do-

datkową ozdobą są wycinane końcówki deseczek szalujących szczyty i ścianki kolankowe. Znajdujemy tu małe domki z wejściami w skrajnej osi frontu. Innowacją było umieszczenie oryginalnego, półkolistego ganku pod okapem dachu, niesymetrycznie, zabierając część powierzchni mieszkalnej, także wewnątrz podcienia, są też domy z narożnym gankiem. Działka siedliskowa zabudowana jest szczelnie, od drogi dom po bokach budynki gospodarcze. Na brukowane podwórze prowadzi szeroka, murywana brama z małą furtką zwieńczoną okrągłym okienkiem. Podwórza te są 'otwarte' od strony pól, co daje niespotykany efekt widokowy na przepiękną dolinę Węgorapy. Od strony drogi jak niegdyś brukowane zabudowa sprawia wrażenie niemal miejskiej pierzei ulicznej.



◀ 27. Zabrost Wielki, dom murywany z szachulcowym szczytem i naczółkowym dachem
fot. Wiktor Knercer

▼ 28. Zabrost Wielki, dom murywany z wngką
rys. Krystyna
Wojtaszek-Markunas

DRZWI, OKNA I GANKI.

Ważnym elementem tradycyjnej architektury naszego regionu są drzwi wejściowe i okna, ich wielkość i proporcje względem ściany. Tak samo ważne są podziały wewnętrzne okna i rodzaj zdobnictwa oraz kolorystyka.

Podstawową zasadą we wszystkich częściach regionu jest umieszczanie drzwi wejściowych na dłuższych ścianach, nigdy szczytowych! Drzwi w chałupach stojących kalenica do drogi miały dwoje drzwi na przetrzał, drugie od podwórza. W starszych chałupach o konstrukcji zrębowej otwór drzwiowy wzmocniały dwa boczne słupy – węgary, nadproże (ocap) i próg w postaci dyla nałożonego na podwalinę. Drzwi osadzano w węgarach, później już mocowano w futrynach, czyli rodzaju ramy wpuszczonej między słupy, podwalinę i ocap. Na naszym terenie bardzo rzadko spotykało się nadproże półkoliste. Początkowo drzwi bywały też przecięte w poprzek, tworząc dwa oddzielne półdrzwiczki, w nowszych spotykamy zamiast górnych połówek okienko o większych lub mniejszych rozmiarach. Pierwsze drzwi były jednoskrzydłowe, a od poł. XIX wieku pojawiają się dwuskrzydłowe [fot. 29]. Najprostsze konstrukcje drzwi to de-



ski łączone na zakładkę, wpust lub pióro, od zewnątrz wzmocniane dwiema poziomymi listwami i czasem zastrzałem. Inne to drzwi klepkowe, składające się z dwu warstw desek, gdzie zewnętrzna warstwa tworzyła geometryczne wzory klepkowe w romby, trójkąty, tzw. jedlinkę czy słońce. Bywały tu też mocowane kołatki lub ozdobne rozety drewniane lub z blachy.

Okna najstarszych chałup były bardzo małe zbliżone do kwadratu, ich wymiary, liczba w ścianie zwiększała się od 2 poł. XIX w. W dużej izbie były dwa okna na ścianie dłuższej i jedno w ścianie szczytowej. Pierwotnie mocowane jak drzwi, później pod kon. XIX w. i na pocz. XX w. okna w chałupach drewnianych były takie

29. Drzwi ►
drewniane z bogatym
zdobieniem
i nadświetłem
fot. Barbara Zalewska



same jak w murowanych, miały konstrukcję skrzynkową lub krosnową. Z zewnątrz okna obwiedzione były bądź prostymi opaskami lub we wzory (faliście lub w ząbkowanie) przycięte lub profilowane listwy. Najbardziej ozdobna była górna listwa, tworząca rodzaj gzymsu. W tejże mazurskiej wsi występują dwa rodzaje okien czteroskrzydłowe ze stałym śleminiem w 2/3 wysokości lub dwuskrzydłowe. W tym pierwszym wariantie dolne skrzydła podzielone są szczeblinką na dwie równe kwatery w drugim zaś wariantie na trzy. Okna zaopatrzone bywały w drewniane okiennice [fot. 30] czasem z ozdobnymi otworami w kształcie serduszka, listka koniczyny, rozety, półksiężyca, tulipana. Na Warmii i Mazurach bardzo rzadko spotyka się malowane we wzory lub podrzeźbiane okiennice. Ramy okienne i okiennice były malowane farbą olejną na kolor brązowy, zielony, niebieski. W skansenie w Olsztynku odnajdujemy także ko-

lor czerwony, ciemnożółty. Taki sam kolor jak okna mają drzwi wejściowe.

Ganki [fot. 31, 32] poprzedzające drzwi wejściowe od frontu a czasem i od podwórza pojawiają się stosunkowo późno, bo w 2 poł. XIX w. Cztery lub sześć słupków wspiera pulpitywo lub dwuspadowy daszek, a dołem ganek jest obudowany balustradką. Najpierw mają one bardziej oszczędne formy i ornamentykę jak np. te w Hejdyku z misternie ciosanymi słupkami i ozdobnie wycinanymi listwami. Później wzory stają się, jak już wspomnieliśmy wcześniej, szablonowe, kopiowane z architektury małomiasteczkowej. W ich ozdobności widać rywalizację poszczególnych właścicieli i całych wsi oraz stopień zamożności właściciela. Rzeźbione słupki, ozdobnie przycięte wiatrowni-

▲ 30. Przykład oryginalnego okna z okiennicami
fot. Barbara Zalewska

32. Ganek w Orzechowie
fot. Iwona Liżewska

33. Książnik, detal ganku
fot. Iwona Kluk

▼ 31. Ganek w Hejdyku
fot. Wiktor Knercer



ce, ażurowe, niemal koronkowe szczytiki, balustrady o motywach gwiazdek, rozet i kół, czasem bardzo skomplikowanych plecionek to najczęściej spotykany repertuar form [fot. 33].



3. ZAGRODA WIEJSKA I BUDYNKI GOSPODARCZE

W dalekiej przeszłości kolonizacyjnej, działki i ich zabudowa wyglądały oczywiście inaczej niż późniejsze, zwłaszcza te z okresu po separacji gruntów. Początkowo działki dawnych osadników były bardzo wąskie, co wynikało z układu niwowego jak i łanowego pól. Budynki stały ciasno obok siebie. Prząd działki zajmował budynek mieszkalny, usytuowany szczytowo bądź kalenicowo. Poszczególne budynki zagrody przylegały do siebie tworząc zwarty czworobok [fot. 35]. Nie wiadomo ile dokładnie było budynków gospodarczych. Pierwsze pewniejsze dane etnografowie mają dopiero z XVI wieku, kiedy to odnotowuje się oprócz chałupy oborę, spichlerz, stodołę – od 2 do 4 budynków. W późniejszym okresie (XVIII i pocz. XIX w.) od 2 do 5 budynków.

Po wspomnianej separacji wraz ze zwiększającą się wydajnością pól, zwiększają się też rozmiary budynków gospodarczych ale kształt działek w zasadzie nie zmienia się! Ta nie-



podzielność działek, wynikająca z tradycji i prawa to charakterystyczna cecha dla naszego regionu. Działki te mają wymiary od 20-40 x 80 m. Dom jest usytuowany zawsze z przodu działki, niezależnie od szczytowego czy kalenicowego położenia względem drogi, a stodoła z tyłu. Pozostałe budynki gospodarcze przylegają do bocznych granic działki albo stoją w jednym szeregu z domem. Taki typ działek występuje zarówno w ulicówkach jak i owalnicach [fot. 34].

Największą nowością po separacji są kolonie, tworzące sieć rzadko rozmieszczonych osiedli poza obrębem zwartej wsi. Działki kolonijne, przetrwały z resztą w większości w mało zmienionej formie do dziś, są znacznie większych rozmiarów niż działki



w centrum wsi i mają kształt zbliżony do kwadratu o wymiarach 40-50 m. Dom usytuowany jest zwykle z przodu działki, ścianą frontową do drogi. Zabudowania gospodarcze rozplanowane są przeważnie w znacznym oddaleniu od siebie na bocznych granicach działki, stodoła z tyłu, podobnie jak w/w starszym typie zagród w centrum wsi [fot. 36]. Pod koniec lat 30 incydentalnie zdarzały się modyfikacje tradycyjnego układu. Przy czym było to zjawisko charakterystyczne dla zagród kolonijnych. Zmiana polegała na wyraźnym oddzieleniu od części gospodarczej i domu mieszkalnego. Dom otoczony sadem i ogrodem z jednej strony, a łąkami z drugiej wyłączony został z czworoboku zabudowy gospodarczej. Tak było na przykład we wsi Polejki, nieopodal Jonkowa. [rys. 37].

Wspomnijmy jeszcze inny trudny do ujednoczonego opisu typ działki, charakteryzujący się dowolną zabudową wewnętrzną, co nie znaczy że

34. Klon, widok na zagrodę
fot. Barbara Zalewska

35. Ostrykoł, tradycyjny układ zagrody wiejskiej
fot. Iwona Liżewska

36. Jeleniewo, zagroda kolonijna
fot. Wiktor Knercer

37. Zmodyfikowany układ zagrody, przykład z lat 30. XX w., wieś Polejki
rys. Marzena Zwirowicz





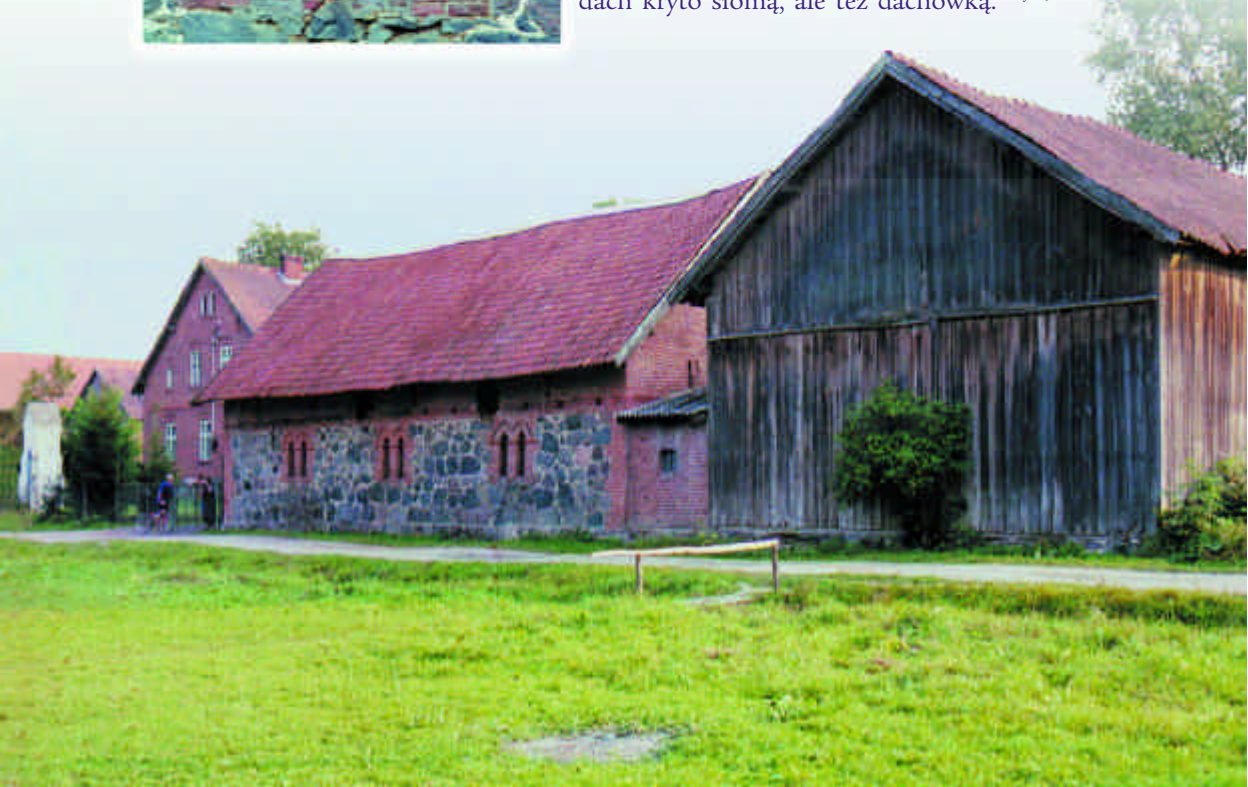
chaotyczną. Związany jest z konfiguracją terenu i warunkami finansowymi właściciela itp.

Początkowo budynki gospodarcze były tylko drewniane, o konstrukcji zrębowej [fot. 38] lub ryglowej. Do XX wieku spotykano jeszcze stajnie połączone z budynkiem mieszkalnym. Z czasem przeniesiono je do osobnego chlewa. Ten zaś miał charakterystyczny okap od strony podwórza, na wzdłużnej ścianie, pod którym składowano narzędzia. Dwuspadowe dach kryto słomą, ale też dachówką.

◀ 38. Hejdyk, drewniany budynek gospodarczy o konstrukcji zrębowej
fot. Barbara Zaleska

◀ 39. Stare Kawkowo, dekoracyjne okno w budynku gospodarczym
fot. Jacek Sztorc

▼ 40. Stare Kawkowo, budynki gospodarcze
fot. Jacek Sztorc



41. Chojnik, ►
budynek gospodarczy
fot. Iwona Liżewska

42. Dźwierzuty, ►
drewnutnia
fot. Wiktor Knercer

Dziś przeważają jednak budynki murowane (poza stodołami), wznoszone z cegły ceramicznej licowej, sporadycznie z cegły silikatowej łączonej z ceramiczną, czasem tynkowane. Czasem towarzyszy im drewniana ścianka kolankowa i drewniany szczyt. Spotykamy też budynki murowane – drewniane [fot. 41]. W całym niemal regionie, ale zwłaszcza na obszarach bogatych w glazy narzutowe i kamienie polne, spotyka się od 2 poł. XIX wieku budynki gospodarcze wznoszone z tego malowniczego budulca, często łączonego z cegłą [fot. 40]. Budynki te miewają charakterystyczne historyzujące detale: jak małe otwory okienne zakończone półkolistymi łukami w formie zdwojonej lub potrójnej (biforia i triforia) [fot. 39], czy okulusów (koła), wyprowadzone i obramione cegłą. Budynki te są najczęściej dużych rozmiarów. Największe spotykamy we wsiach folwarcznych.

Stodoły jak wspomnieliśmy były zawsze drewniane początkowo o konstrukcji zrębowej, od 2 poł. XIX wieku bardziej obszernych, o konstrukcji słupowej, a z zewnątrz odeskowanych. Ich także dwuspadowe dachy mają konstrukcję krokwiowo-jętkową, a często płatwiowo-kleszczową z podwójnym stolcem (wysokość poddasza!)



Nie można też zapomnieć o takich budynkach jak różnego rodzaju szo-py, 'drewarki', 'woziarki' itp. pożyteczne budynki zwane tu 'szauerami'. Ich liczba w zagrodzie była zależna od zamożności gospodarza [fot. 42].

Wodę pitną czerpano początkowo ze studni z żurawiem.

Wjazd do gospodarstwa dawniej odbywał się przez bramę, którą czasem stanowił oddzielny budynek przejazdowy lub przez bardziej lub mniej ozdobną bramę, [fot. 47]. wyakcento-



waną dekoracyjnie przyciętą bełeczką wystającą ponad płotem, połączoną mieczami z słupami po bokach. Dla wozów wjazd odbywał się poprzez oddzielne wrota obok furtki dla pieszych. Płoty stawiano z żerdzi i sztachet [rys. 45]. Spotykało się płoty plecione z wikliny (na zach. od Pasłęki ale i na Mazurach), równie malownicze bywały płoty tzw. laskowe, plecione z cienkich, elastycznych gałązek [rys. 46]. Później pojawiły się płoty z metalowej siatki w drewnianych ra-

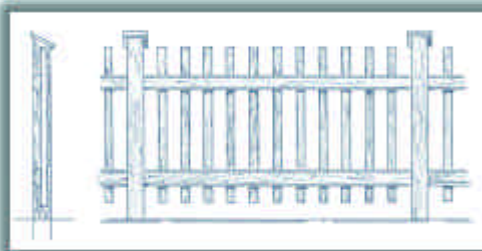
mach, a i to tylko u bogatszych gospodarzy. Niekiedy granice także stanowił mur kamienno-ziemny.

Charakterystycznym elementem zagrody był ogródek kwiatowy, [fot. 43, 44] rozpościerający się przed domem od strony drogi. Zajmował niewiele miejsca i otoczony był płotem. Wypełniały go rabatki, czasem o przemyślanej geometrycznej formie, z efektownie kwitnącymi przez cały okres wegetacyjny kwiatami, pachnącymi i leczniczymi ziołami. Wśród różnokolorowych kwiatów o zróżnicowanej wysokości były malwy, astry, ostróżki, lwie paszcze, lilie, nagietki, groszek pachnący, aksamitki. Z ziół uprawiano lubczyk, miętę, szalwię, melisę i wiele innych. Czasem rabatom towarzyszyły pojedyncze lub kilka kwitnących i pachnących krzewów jak bzy – lilaki, jaśminowce, róże, kaliny buldneże lub krzewy owocowe- porzeczeki czy agrest. Charakterystyczną cechą, rzadko spotykaną w innych regio-

◀ 43. Galiny, ogródek przed domem
fot. Wiktor Knercer

◀ 44. Galiny, ogródek przed domem
fot. Wiktor Knercer

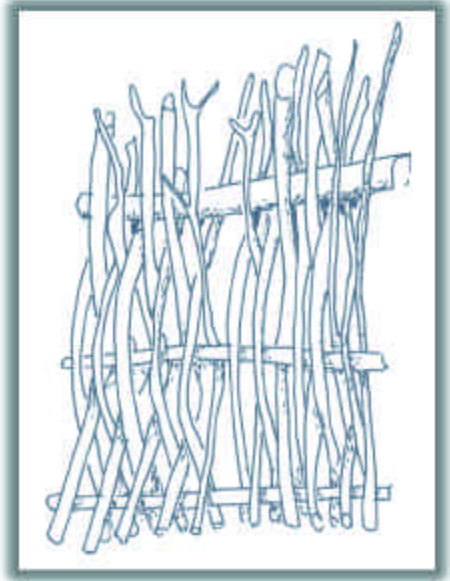
▼ 45. Płot sztachetowy
rys. ??????



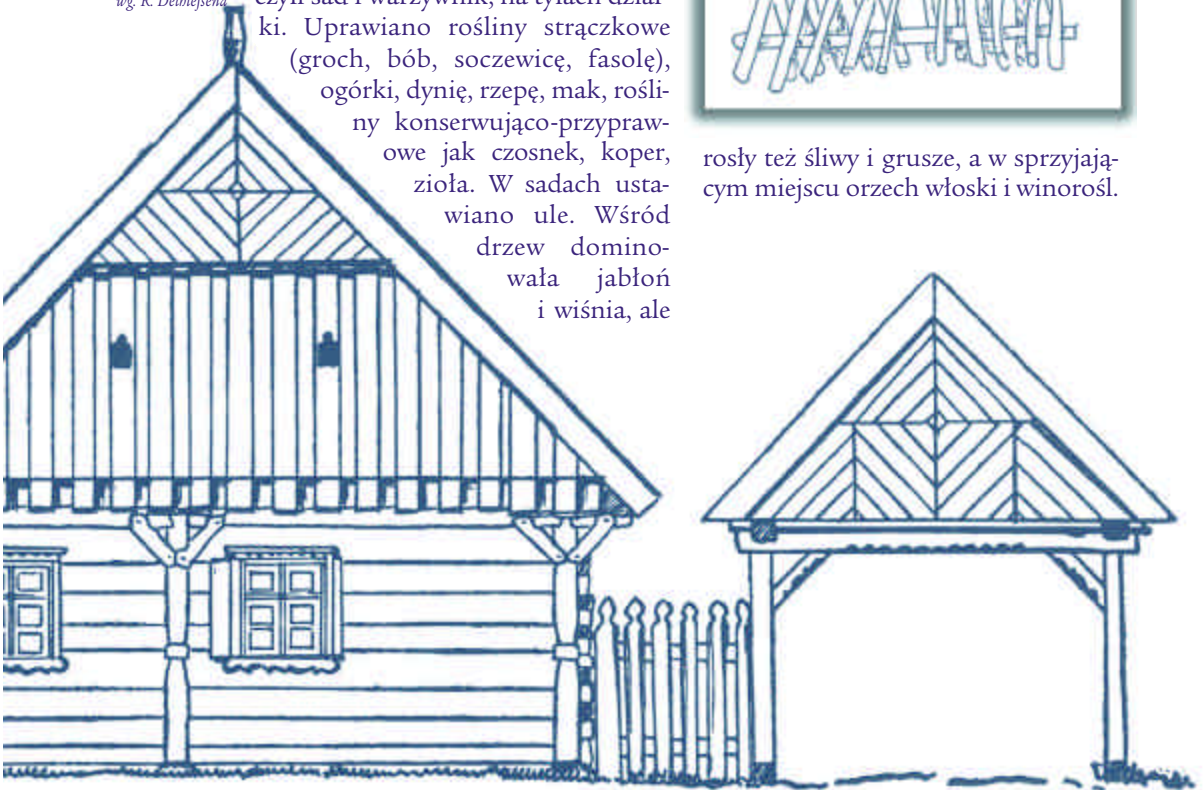
46. Plot z gałęzi, ▶
rys. Krystyna
Wojtaszek-Markunas

47. Chałupa ▼
drewniana z bramą
wg. R. Dethlefsena

nach, są 'przydomowe' drzewa. Sadzono tu pojedyncze -lipy klony, dęby, jesiony, kasztanowce, orzechy włoskie. Tylko u bardzo bogatych gospodarzy powstawały kilkuarowe ogrody na wzór parków dworskich ze szlachetnymi drzewami, krzewami, bylinami, trawnikami. Zagrodzie wiejskiej towarzyszył też ogród użytkowy czyli sad i warzywnik, na tyłach działki. Uprawiano rośliny strączkowe (groch, bób, soczewicę, fasolę), ogórki, dynię, rzepę, mak, rośliny konserwująco-przyprawowe jak czosnek, koper, zioła. W sadach ustawiano ule. Wśród drzew dominowała jabłoń i wiśnia, ale



rosły też śliwy i grusze, a w sprzyjającym miejscu orzech włoski i winorośl.



4. POZOSTAŁE BUDYNKI WIEJSKIE

Nie możemy tu pominąć innych jeszcze rodzajów budownictwa dawnych i bardziej współczesnych wsi. One także tworzyły i tworzą charakterystyczny i malowniczy jej krajobraz. Niegdyś, niemal w każdej wsi była kuźnia, [fot. 48]. położona w centrum wsi lub na rozstajach dróg. Dzisiaj nieliczne zachowane tego typy budynki, najczęściej należące



◀ 48. Wenećja, kuźnia
fot. Jacek Sztorc

◀ 49. Galiny,
spichlerz
fot. Wiktor Knercer



51. Wiatrak
rys. Krystyna
Wojtaszek-Merkulas

50. Rańsk,
młyn wodny
fot. Wiktor Knercer

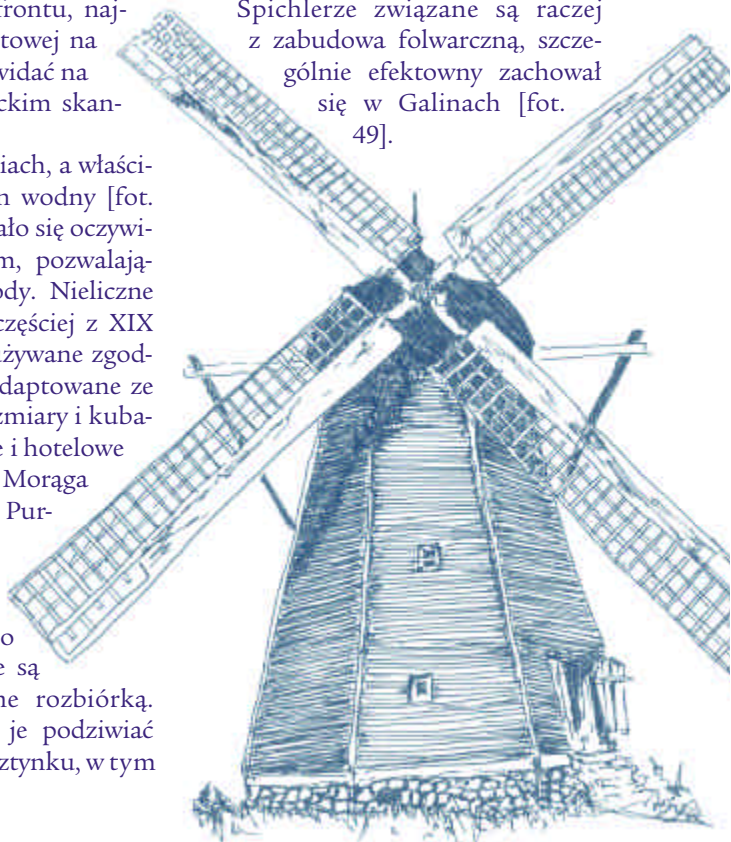
do zabudowy folwarcznej, nie tylko nie spełniają już swojej roli, ale zostały poprzerebane na budynki gospodarze lub niszczone. Charakterystycznym elementem drewnianej, murowanej czy o mieszanej konstrukcji kuźni, przeważnie jednak o bardzo skromnej architekturze i detalu, był dość duży podcień na słupach, usytuowany od frontu, najczęściej w ścianie szczytowej na całej jej szerokości, jak widać na zachowanej w olsztyńskim skansenie kuźni z Bielicy.

Nie we wszystkich wsiach, a właściwie poza wsią był młyn wodny [fot. 50] Jego położenie wiązało się oczywiście z ciekim wodnym, pozwalającym na spiętrzenie wody. Nieliczne tego typu obiekty, najczęściej z XIX i XX wieku są jeszcze używane zgodnie z ich funkcją lub adaptowane ze względu na znaczne rozmiary i kubaturę, na cele mieszkalne i hotelowe (Klekotki i Warny k. Morąga czy Pajtuński Młyn k. Purdy) [fot. u Basi].

Podobnie rzecz się ma z wiatrakami (rys. 51), tyle że tych zostało już tylko kilka, a i one są ruinami lub zagrożone rozbiórką. Tak naprawdę można je podziwiać tylko w skansenie w Olsztyńku, w tym

przepiękny, potężny wiatrak hollenderski z Dobrocina k. Morąga. Ich typów i odmian było tu (zwłaszcza w rejonie na zach. od Psłęki) ongiś sporo. Wspólną ich cechą było usytuowanie. Zawsze stały na najwyższym wzniesieniu w okolicy, stanowiąc wraz z wieżą kościoła (o ile był w danej wsi) wyraziste dominanty krajobrazu.

Spichlerze związane są raczej z zabudowa folwarczną, szczególnie efektowny zachował się w Galinach [fot. 49].





Rzadkim elementem krajobrazu wsi, zwłaszcza tych położonych przy dawnych szlakach handlowych są dziś karczmy. Były to budynki znacznych rozmiarów, wynikających z połączenia mieszkania właściciela, izb dla



◀ 55. Skandawa, XVIII-wieczna karczma
fot. Iwona Liżewska

◀ 54. Łomy, remiza strażacka
fot. Marzena Zwierowicz

gości, obszernej izby szynkowej oraz stajni z zajazdem. Miały konstrukcję ryglową (Skandawa) – [fot. 55]. i zrębową. Jednym z ostatnich przykładów architektury drewnianej jest karczma w Małszewie k. Szczytna. W XIX i XX wieku buduje się karczmy, gospody murowane. Przykładem niech tu będzie karczma w Królewie

▼ 56. Królewo, karczma murowana z XX wieku
fot. Iwona Liżewska



52. Dworzec ►
w Rudziskach Pasymskich
fol. Iwona Liżewska

53. Budwity, ▼
dworzec kolejowy
fol. Jacek Sztorc



k. Morąga z efektownym wejściem w typie murowanego, arkadowego podcienia-tarasu na podwyższonym parterze [fol. 56]. Bardzo rzadko spotykamy już dziś dawne remizy strażackie [fol. 54], częściej dawne 'wiejskie' dworce kolejowe. Dawne i ginące na naszych oczach, bo dzisiaj nie spełniają już swej roli po likwidacji wielu linii PKP. Powszechnym typem budynku był na przykład prezentowany dworzec w Rudziskach Pasymskich [fol. 52], całkowicie oryginalny budynek dworca w Budwitach, w pobliżu Morąga. [fol. 53].



Znacznie częściej za to spotkać można w naszym regionie ludowe szkoły wiejskie budowane tu od XIX wieku. Wznoszone w centrum wsi, stanowiły obok kościoła kolejną dominantę, a w każdym razie wyraźny akcent w krajobrazie [fot. 57].. Z czasem powstają specjalne projekty, wzorniki takich szkół obowiązujące w całych Prusach Wschodnich. To budynki łatwe do rozpoznania w krajobrazie wsi, najczęściej wznoszone z cegły ceramicznej licowej, kryte dachówką, czasem o szczególnie malowniczo wyeksponowanym dachu obłożonym jak rybią łuską, dachówką karpówką (Jelonki). Do wyjątków należą szkoły drewniane jak ta we wsi Kowalik [fot. 58]. Warto też wspomnieć o nietypowych projektach szkół jak w Sędrowie i Kolonii w pow. szczy-



◀ 57. Typowy budynek szkolny z cegły licowej
fot. Iwona Liżewska

◀ 58. Kowalik, drewniana szkoła wiejska
fot. Iwona Liżewska

◀ 59. Jeziorany, plebania
fot. Iwona Liżewska

cieńskim czy wspomniana już szkoła w Sambrodzie, d. pow. Morąg, nawiązujące do miejscowej architektury podcieniowej.

Budynkom o charakterze publicznym towarzyszyły zieleńce i ogrody, które służyły ozdobie i wypoczynkowi albo podkreśleniu reprezentacyjnej funkcji. Sadzono tu m. in. szlachetne gatunki i odmiany drzew i krzewów, zakładano rabaty kwiatowe i trawniki.

Nie miejsce tu na bardziej szczegółowe opisywanie kościołów czy kaplic wiejskich. Było i jest ich tyle typów ile stylów i epok w architekturze tego regionu [fot. 60-62] choć powszechnie dominującym w krajobrazie jest gotycka świątynia ceglana ze sterczynowym szczytem. Ważne w tym miejscu





60. Kościół ►
w Galinach
fot. Wiktor Knercer

61. Kościół ►
w Jerutkach
fot. Wiktor Knercer

62. Kościół ▼
pielgrzymkowy
w Krośnie
fot. Wiktor Knercer

jest podkreślenie, iż kościoły wraz z otaczającymi je niegdyś i często jeszcze dziś, cmentarzami i drzewami były i są, istotnym elementem krajobrazu wsi. I w odróżnieniu od pozostałej architektury, w zdecydowanej większości mają się dobrze, gdyż zachowały ciągłość użytkowania i są miejscem kultu.

Kościoły otoczone były szpalerem drzew liściastych, z reguły na planie zbliżonym do koła. Gatunkami najczęściej stosowanymi były lipy lub klonny. Później czasami sadzono tuje, rzadziej świerki, dla zaakcentowania głównego wejścia do kościoła lub kapliczki. Plebaniom [fot. 59]. towarzyszył, oprócz sadu z warzywnikiem w części gospodarczej, mały park lub ogród ozdobny często z bogatym doborem szlachetnych drzew, krzewów i kwiatów.



Na koniec trzeba jeszcze wspomnieć o innym charakterystycznym elemencie pejzażu, związanym z kultem religijnym czyli o kapliczkach i krzyżach. Te pierwsze występują jedynie w rejonach gdzie przeważała ludność wyznania rzymsko – katolickiego, a więc na Warmii. Dzisiaj spotykamy je także w innych rejonach, ale powstały one najpewniej po 1945 roku. Wiele typów kapliczek murowanych w samej cegle czy też tynkowanymi opisano w literaturze. Otoczone są czterema lub dwoma drzewami- lipami, klonami, tujami lub grupą krzewów, głównie bzami [fot. 63].. Wznoszono je jako 'prywatne' budowle na własnym gruncie, co było wyrazem religijnej pobożności Warmiaków. Ważne jest aby współcześnie mieszkańcy wsi, nie tylko je zachowali, ale także prawidłowo remontowali np. nie tynkowali tych z założenia ceglanych. Krzyże spotyka się w całym regionie, nie są jednak tak liczne jak warmińskie kapliczki, podobnie jak unikatowe już dzwonniczki słupowe.



◀ 63. Trękus,
kapliczka
fot. Iwona Liżewska

5. CMENTARZE, POMNIKI, DROGI...

Cmentarze początkowo sytuowane były wokół kościołów, od poł. XIX wieku poza wsią. Rozpoznawalne w krajobrazie dzięki kępie wysokich drzew [fot. 65], które po przyjrzeniu się z bliska dają się odczytać jako zaplanowana kompozycja zieleni, alej i kwater. Zazwyczaj były otoczone obrzeżnym szpalerem wokół swych granic i przecięte alejami o planie krzyża wzdłuż głównej i bocznej osi. Na cmentarzach katolickich zdecydowanie przeważały gatunki liściaste – lipy klony, na ewangelickich i wojennych częściej rosły gatunki iglaste – świerki, daglezie [fot. 64].

64. Wrzesina, ►
cmentarz
fot. Wiktor Knercer

65. Cmentarz ▼
fot. Wiktor Knercer



W wielu wsiach, przeważnie w pobliżu kościoła zachowały się pomniki poświęcone ważnym wydarzeniom związanym z miejscowością, najczęściej są poświęcone poległym w I wojnie światowej mieszkańcom danej wsi i okolicy. Są to murowane z głazów lub ciosów kamienne obeliski z wyrytymi nazwiskami. Szczególnie interesujący zachował się w Kwitajnach. Ma on kształt krzyża wpisanego w półkolistą arkadę. Zachowały się też nieliczne już pomniki w kształcie wielkiego głazu, ociosanego z jednej strony i z wyrytą tu datą czy datami historycznego wydarzenia. Taki kamień upamiętniający narodowy zryw Prusaków w 1813 r. przeciwko Francuzom, ustawiony w setną rocznicę tych wydarzeń znajduje się na rozstaju dróg w Szelągu między Morągiem a Ostródą. Pomnikom towarzyszą drzewa, najczęściej symbolizujące męstwo dęby, także odmiany piramidalnej.

Rzadko już spotykamy w naszym regionie zachowane oryginalne, brukowane drogi. Za to zachowało się jeszcze sporo tak charakterystycznych dla naszego regionu alej przydrożnych [fot. 66].. Wprowadzone nakazem państwowym, sadzone były w pierwszej kolejności wzdłuż głównych tras komunikacyjnych, potem

wzdłuż dróg o lokalnym znaczeniu. Sadzono gatunki drzew długowiecznych, odpornych na surowe warunki klimatyczne tego regionu. Najczęściej spotykane są aleje lipowe i klonowe (głównie klon pospolity, sporadycznie klon jawor), rzadziej- dębowe, jesionowe, grabowe, sporadycznie kasztanowcowe, brzożowe czy z drzew owocowych. Aleje dębowe lub kasztanowcowe często sadzono dla podkreślenia ważności traktu, np. prowadzące do majątków ziemskich lub na cmentarze. Drzewa sadzono zazwyczaj w rozstawie 6-8 metrów, blisko linii drogi, co w dzisiejszych czasach rozwoju motoryzacji przyczyniło się do konieczności ich wycinki. Zależnie od gęstości zabudowy aleje kończyły się na granicy zabudowy wiejskiej lub przecinały wieś wzdłuż głównej drogi.

Elementem dziś zanikającym są drzewa sadzone na rozstajach dróg. Lokalizowano je na fragmentach dróg bez alei, np. na terenie wsi o gęstej zabudowie, dla ułatwienia komunikacji, zwłaszcza w warunkach zimowych. Drzewom tym- lipom, dębom czy kasztanowcom często towarzyszył ciosany wysoki kamień, a może też nieistniejące już drogowskazy.

66. Aleja ▼
z brukowaną drogą
fot. Wiktor Knercer





ZGODNIE Z TRADYCJĄ
I KRAJOBRAZEM





I. OCHRONA WIEJSKICH UKŁADÓW PRZESTRZENNYCH

Wieś [rys. 67] jako zespół budynków powiązany z otaczającymi je polami i pobliskimi lasami, wymaga od nas szczególnej uwagi przy podejmowaniu decyzji, które będą wpływały na jej wygląd.

67. ▼

Panorama wsi,
rys. Marzena Zawierowicz

Podstawową formą prawną ochrony wiejskich układów przestrzennych jest plan miejscowy zagospodarowania przestrzennego, uchwalany przez radę gminy. Trzeba wiedzieć, że sposób zagospodarowania naszego siedliska, warunki jego zabudowy, w tym możliwości rozbudowy posiadanego gospodarstwa, uzależniony jest nie tylko od naszego wyobrażenia i kondycji finansowej, ale również od ogólnych zapisów planu. W poszukiwaniu szczegółowych wskazówek i odpowiedzi na pytanie jak powinien

wyglądać dom charakterystyczny dla budownictwa regionu powinniśmy sięgnąć do studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy.

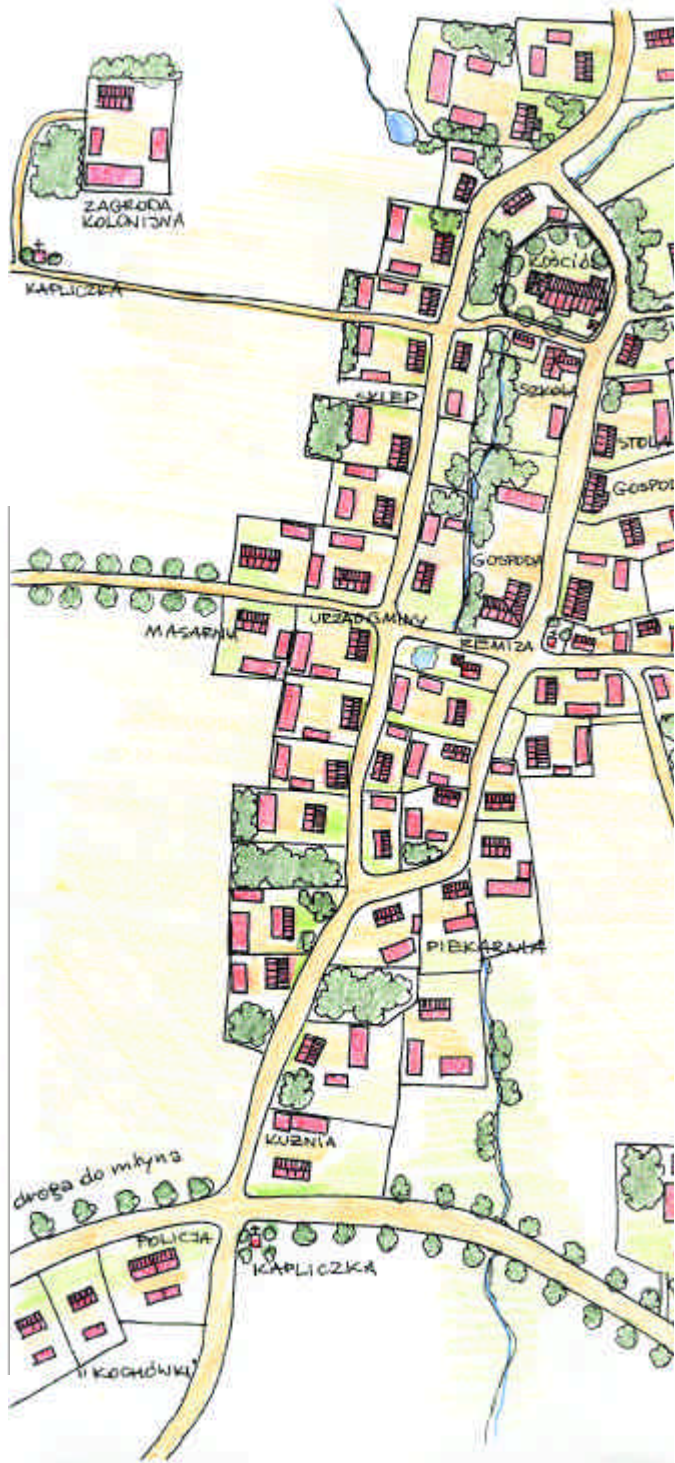
Zarówno miejscowe plany jak i studia uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego znajdują się w Urzędach Gmin.

Warto też zajrzeć do 'Strategii społeczno-gospodarczej rozwoju województwa warmińsko-mazurskiego'. Możemy w niej sprawdzić czy w nieodległej przyszłości nasza nieruchomości nie znajdzie się w samym centrum osiedla mieszkaniowego lub na obrzeżu strefy przemysłowej. W tekście 'Strategii...' wskazane są możliwości wykorzystania dziedzictwa kulturowego dla rozwoju społecznego

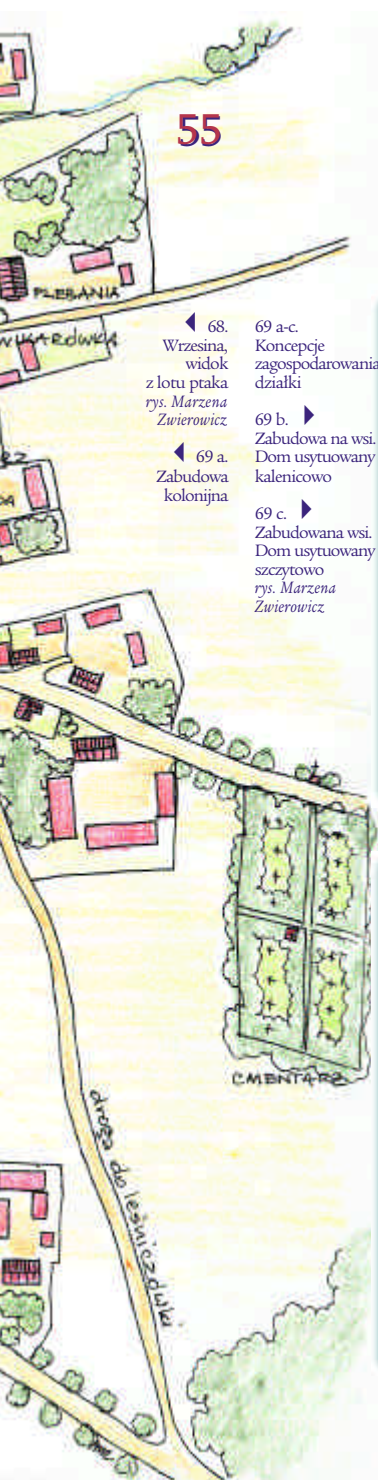


i gospodarczego lokalnej społeczności – czyli poprawy własnych warunków życia. Tekst 'Strategii...' dostępny jest Urzędzie Marszałkowskim lub za pośrednictwem internetu na stronie www.amicro.pl.

[rys. 68]



55



◀ 68. Wrzesina, widok z lotu ptaka
rys. Marzena Zwirowicz

◀ 69 a. Zabudowa kolonijna

69 a-c. Koncepcje zagospodarowania działki

69 b. ▶ Zabudowa na wsi. Dom usytuowany kalenicowo

69 c. ▶ Zabudowana wsi. Dom usytuowany szczytowo
rys. Marzena Zwirowicz



b



c

O czym warto pamiętać?

Ponieważ każdy z nas może wnieść swoje uwagi do opracowania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, mało tego, może jako radny uczestniczyć w ich tworzeniu, dlatego warto pamiętać o:

- Zachowaniu atrakcyjnego wyglądu całej wsi z najlepszych punktów widokowych,
- Zachowaniu i eksponowaniu najważniejszych i najatrakcyjniejszych elementów w strukturze wsi, elementów dominujących, na przykład wieży kościoła, szkoły, dworu z parkiem czy pomnika wśród drzew na wzgórzu,
- nie wprowadzanie współczesnych dominant obok już istniejących,
- zachowaniu i uczynieniu przebiegu historycznych dróg
- kontynuacji historycznego rozplanowania parceli charakterystycznego dla typu wsi i utrzymanie historycznej linii zabudowy,
- kontynuacji charakterystycznych dla danego typu wsi układu historycznego i skali zabudowy siedliska (kalenicowe lub szczytowe usytuowanie domu mieszkalnego, budynki gospodarcze wokół kwadratowego lub prostokątnego podwórza), [rys. 69 a-c].
- nie wprowadzanie zabudowy mieszkalnej w miejscach gdzie historycznie nigdy jej nie było np. centralny plac owalny,
- zachowaniu gabarytów zabudowy analogicznych do sąsiadującej starej zabudowy,
- ochronie form zieleni zabytkowej (aleje przydrożne i śródpolne, zieleni towarzysząca budynkom i kapliczkom, cmentarze itp.).

2. DLACZEGO TRADYCYJNA ZABUDOWA WSI STANOWI O JEJ ATRAKCYJNOŚCI?

Tradycyjna zabudowa, rozłóg pól a także rodzaj upraw i ich powiązania z naturalnym pejzażem, określają charakter regionu. Wyodrębniają go spośród innych, stanowią o jego atrakcyjności. Krajobraz na okładce reklamowego folderu jest wizytówką regionu, pierwszym zaproszeniem do jego odwiedzenia. Dopiero później następuje opis jego historii, zwyczajów, regionalnych potraw i trunków. To właśnie ów specyficzny, niepowtarzalny klimat, urok miejsca na ziemi,

w którym czujemy najczęściej nieświadomie, jakąś naturalną harmonię pomiędzy tradycją a współczesnością bywa określany jako 'genius loci' – duch miejsca. [fot. 71].



Do domu przywozimy wspomnienia uroczych miasteczek i wsi, tak innych od naszego krajobrazu rodzimego. Francuskich kamiennych osad i kościołów, niemieckich barwnych ryglówek czy czerwonych, drewnianych szwedzkich domów. [fot. 70]. W krajach tych w naturalny sposób kontynuowana jest miejscowa tradycja budowlana. Przykłady te pokazują, że można budować w zgodzie z tradycją nie rezygnując jednocześnie z udogodnień współczesnej cywilizacji [fot. 72-73].

Nie bez znaczenia są też wymierne korzyści ekonomiczne wynikające z możliwości zarabiania na turystyce. Dobrze zachowana i utrzymana w tradycyjnym klimacie wieś może być bardzo atrakcyjnym miejscem wypoczynku lub stałego zamieszkania. [fot. 74].

Nie należy zapominać o walorach edukacyjnych należyte utrzymanego krajobrazu. Jak uczyć historii bez jej materialnych świadków? Jak uczyć studentów architektury, bez możliwości konfrontacji teorii z dziełami poprzedników? Jak uczyć lokalnego patriotyzmu bez pokazania odrębności i wartości najbliższych okolic. Jak uczyć szacunku dla innych krajów bez szacunku dla własnego?

◀ 70. Szwecja,
wnętrze zagrody
fot. Barbara Zalewska

◀ 71. Grecja,
panorama wsi
fot. Barbara Zalewska

72. Dania, ▶
zagroda
fot. Barbara Zalewska

73. Litwa, ▶
dom rybacki
fot. Iwona Liżewska

74. Swołowo, ▶
wnętrze zagrody
fot. Elżbieta Szalewska



3. CO WPŁYWA NIEKORZYSTNIE NA OBECNY WYGLĄD WSI?

Tradycyjnie wieś była otwarta na otaczające ją pola, pastwiska i lasy. Najważniejsze budynki znajdowały się w centrum wsi, a zabudowa mieszkalna obejmowała regularnie rozplanowane działki. Współczesna zabudowa rzadko niestety próbuje respektować zastany ład. Często są przypadkowo zlokalizowane w strefie widokowej obiekty przesłaniające ważne elementy historycznej kompozycji. Należą do nich potężne silosy, wysokie bloki mieszkalne, zabudowa gospodarcza dawnych Pań-



◀ 75. Królewo, współczesna zabudowa historycznego placu
fol. Iwona Liżewska

◀ 76. Kolonia Borki
fol. Wiktor Knercer

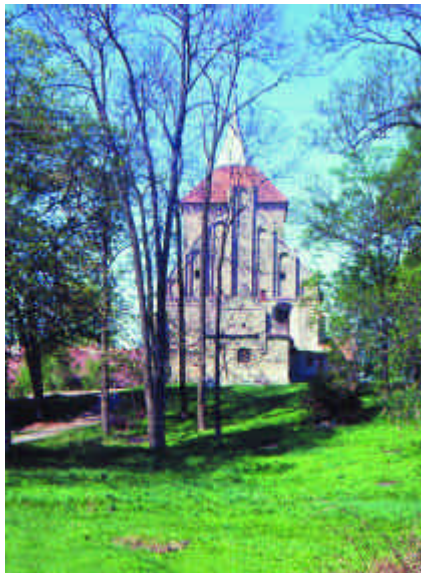
▼ 77. Okartowo z lotu ptaka, widoczne współczesne bloki wśród tradycyjnej wiejskiej zabudowy
fol. Wiesław Stepień



78. Tłokowo, ▶
kościół pozbawiony
otaczających go
wcześniejszych drzew
fot. Iwona Liżewska

79. Kościół ▶
w Szestnie otoczony
zielenią
fot. ???????????????

80. Nowa ▶
zabudowa we wsi Klon
fot. Barbara Zalewska



stwowych Gospodarstw Rolnych [fot. 77]. Zagrozeniem są budynki przerażające skalą swoje otoczenie, stanowiące nowe, dominujące elementy kompozycyjne. W jednej zagrodzie coraz częściej powstaje drugi, a czasem i trzeci dom mieszkalny [fot. 76-80]. Odbywa się to nie tylko kosztem zabudowy gospodarczej ale także wolnej przestrzeni, w tym dawnego ogródka kwiatowego, ogrodu warzywnego czy sadu. Równie niekorzystnym zjawiskiem jest odejście od historycznych linii zabudowy oraz regularnego rozplanowania siedliska. Zdarza się, że centralny plac historycznej wsi owalnicowej dzielony jest na działki i zabudowywany domami mieszkalnymi lub innymi budynkami [fot. 75].

Niedopuszczalnym ze względów konserwatorskich ale także czysto wizualnych, fatalnie wpływających na krajobraz wsi jest wycinka starych drzew wokół kościoła, szkoły czy na cmentarzu. Oczywiście dotyczy to także nasadzeń wzdłuż dróg i pośród pól. [fot. 78-79].





Historycznie każdy region Polski miał swój własny i łatwo rozpoznawalny typ zabudowy wiejskiej. Obecnie obserwujemy zanik wszelkiego zróżnicowania. Zarówno w górach jak i na równinach buduje się – według tanich projektów publikowanych w dostępnych katalogach – takie same domy. Osobnym zagadnieniem jest współczesna zabudowa letniskowa, która może szpecić bądź wzbogacić krajobraz. [fot. 81-83].

◀ 81. Karwica. Wyremontowany stary budynek mieszkalny
fot. Iwona Liżewska

◀ 82-83. Projekty współczesne. Można tak...
fot. Barbara Zalewska

▼ ... a można i tak
fot. Piotr Olszak



Na wygląd budynków radykalnie wpływa ich „modernizacja”. Rozbudowa o dodatkowe pomieszczenia (dobudowa garażu, nadbudowa kondygnacji, dobudowa dodatkowych pomieszczeń czy wejść) najczęściej niekorzystnie zmienia kształt i proporcje. Nowe pokrycie dachu (blachodachówka, papa, eternit), tynkowanie domów drewnianych czy murowanych z czerwonej cegły, zbijanie deta-

opaski wokół okien), zmiana wielkości, kształtu (najczęściej „prostowanie” łuków nadokiennych) i podziałów okien to prace, które bardziej szpecą niż zdobią [fot. 84-85]

84. Przykład ►
negatywny z Gryzlin
fot. Iwona Liżewska

85. Poprawnie ▼
wyremontowana
leśniczówka w okolicach
Wielbarka
fot. Wiktor Knercer



4. REMONT STARYCH BUDYNKÓW.

Stary dom to nie tylko jego materialna substancja. Taki dom posiada własną historię. Składają się na nią dzieje miejsca, jego historia budowlana czyli materiał i technika w której został wzniesiony oraz wszelkie remonty i modernizacje. Historia domu to także dzieje ludzi w nim mieszkających oraz to, co po nich zostało i wypełnia jego wnętrze, zarówno materialnie jak i niematerialnie. Wszystko to wywiera wpływ na jego obecny kształt i stan zachowania. Poznając losy starego budynku stajemy się ich

uczestnikami i kontynuatorami. Do stajemy możliwość jej współtworzenia. Przywrócenie zabytkowemu domostwu dawnej świetności może być przygodą życia.



◀ 86. Biedowo
- dom mieszkalny
przed remontem
fot. Jacek Wysocki

◀ 87. Biedowo
- dom mieszkalny
po remoncie
fot. Jacek Wysocki

▶ 88. Kalnik,
dom podcieniowy
fot. Iwona Liżewska

▶ 89. Kalnik,
inny dom podcieniowy
otynkowany
fot. Iwona Liżewska

Stary dom stanowi element dziedzictwa naszego regionu. Świadomość tego powinna towarzyszyć podejmowaniu decyzji związanych z remontem, zaś znajomość występujących lokalnie rozwiązań technicznych i materiałowych, pozwoli na zachowanie historycznych walorów budynków przy jednoczesnym wprowadzeniu współczesnych udogodnień cywilizacyjnych. [fot. 86-87].

PO PIERWSZE: NIE SZKODZIĆ

Jak uniknąć przykrych niespodzianek, by po kilku latach nie okazało się że to właśnie remont spowodował ogromne i nieodwracalne zniszczenia.

- przede wszystkim nie ulegać łatwo aktualnie panującym modom w budownictwie. Współczesne materiały oraz elementy budowlane w większości nie nadają się do bezkrytycznego wprowadzania w starą substancję. Wskutek ich zastosowania dom może znaleźć się w gorszym stanie technicznym niż przed remontem. Nasi poprzednicy w większości znali lepiej od nas lokalne uwarunkowania geologiczne, klimatyczne i materiałowe.

- [fot. 88-89]. nie należy tynkować budynków drewnianych i wykonanych z cegły ceramicznej, licowej,

- przede wszystkim nie stosować tynków cementowych, gdyż jest to najlepszy sposób na kumulację wilgoci i rozwój grzyba domowego,

- montowanie plastikowych okien bez rozszczelnień i dodatkowej wentylacji pomieszczeń może wywołać analogiczne skutki,





O czym warto pamiętać?

- uszanowanie wielkości domu, proporcje ścian, dachu i otworów (okiennej i drzwiowych) pozwoli na zachowanie jego stylowego charakteru,
- tradycyjne formy architektoniczne i materiał budowlany nie tylko harmonijnie wpisują się w krajobraz kulturowy regionu, lecz także są rozwiązaniem sprawdzonym przez wieki doświadczenia i tradycji budowlanej
- wprowadzenie w substancję starego domu nowych elementów wymaga uwzględnienia odmiennych właściwości fizycznych dawnych i współczesnych materiałów (na przykład współczesne, odżywiczone drewno pracuje zupełnie inaczej niż stare),
- zachowanie starych elementów i wyposażenia pozwoli na utrzymanie charakterystycznego klimatu i ułatwi dodanie nowej opowieści o współczesnych użytkownikach.

- nie wykonywać opaski betonowej wokół budynku, gdyż woda odbijająca się od nieprzepuszczalnej powierzchni kilkakrotnie przyspiesza proces zawilgacania cokołów,

- nie należy pogłębiać piwnic bez uprzedniego rozpoznania gruntów – poziom wód gruntowych może być zbyt wysoki i zawilgocimy budynek, albo grunt może okazać się słabonośny i w konsekwencji zostanie nadwątlona konstrukcja budynku.

PO DRUGIE: ZACHOWAĆ STARĄ SUBSTANCJĘ

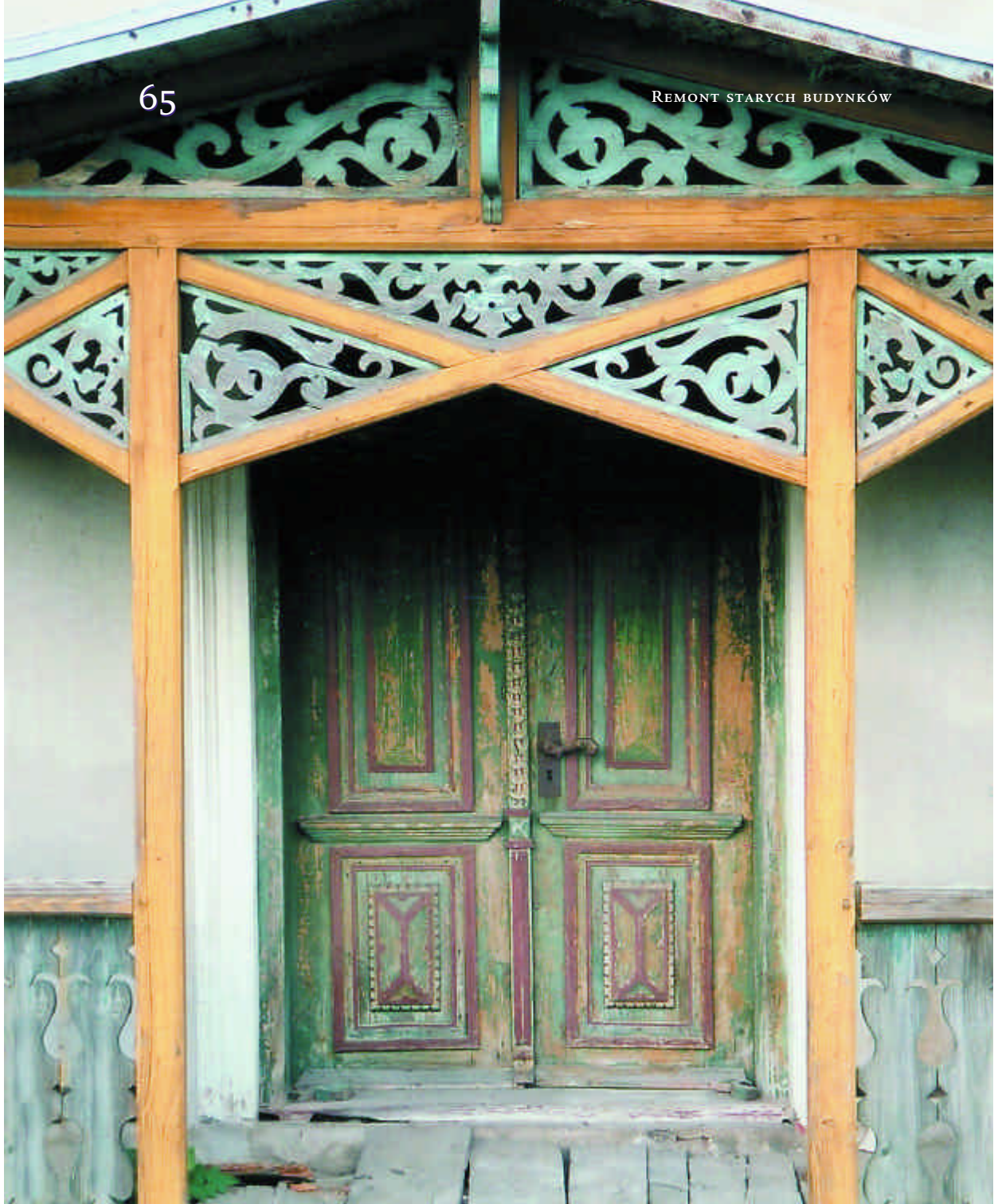
Mądrość ludowa powiada, że diabeł tkwi w szczegółach. Pamiętajmy, że wystarczy choćby: zmienić materiał czy kolor pokrycia dachu, zmienić kształt otworów okiennych [fot. 90-92], wy-



◀ 90. Wymiana tradycyjnej stolarki na okna PCV w domu drewnianym
fot. Barbara Zalewska

▶ 91. Chojnik, zachowane oryginalne stare drzwi i ganek
fot. Iwona Lizewska

▼ 92. Wprowadzenie różnych kształtów i materiałów
fot. Barbara Zalewska





mienić stolarkę, pozbawić ją oryginalnych okuć czy szyldów, skuć gzymsy czy opaski wokół okien, zlikwidować stare kamienne schodki na rzecz płytek ceramicznych czy lastiko by całkowicie zmienił się wygląd budynku. Można także skutecznie oszpecić stary budynek dobudowując garaż z imponującym podjazdem, wykonując ogrodzenie przerastające skalą dom czy ewentualnie zakładając dekoracyjny ogród z fontanną i egzotycznymi roślinami.

To co najciekawsze i najstarsze w starym budynku dziś często znajduje się w niezbyt dobrym stanie. Rzadko bywa jednak zniszczone w takim stopniu, że konieczna jest całkowita wymiana. Wszystkie oryginalne elementy budynku, czy to konstrukcyjne, czy dekoracyjne posiadają nie tylko wartość historyczną, czy estetyczną. Zachowanie i konserwacja starych, oryginalnych elementów bardzo często ma wymierne korzyści ekonomiczne. Miast remontować dach możemy elementy konstrukcji wymieniać częściowo, usu-

wając wyłącznie części porażone lub skorodowane.. Wymiana uszkodzonych dachówek pozwala uniknąć znacznie większych kosztów wymiany całego pokrycia dachowego. Szybko dadzą też znać o sobie ubytki obróbek blacharskich. Systematycznie zalewane ściany, fundamenty staną się rajem dla wszelkiego rodzaju porostów i grzybów. Nie będzie zbyt długo nam służyć niewłaściwie konserwowana stolarka okienna czy drzwiowa. Nieodzowne jest malowanie stolarki (najtańszym niegdyś i najbardziej pospolitym było malowanie olejne) powtarzane w zależności od potrzeb. Od strony południowej gdzie wahania temperatury od najwyższej do najniższej bywają większe niż od innych stron świata, należy robić to częściej. Co jakiś czas trzeba usunąć nawarstwione przez kolejne malowania powłoki. W chwili gdy będą zbyt grube, stolarka przestanie się domykać a z czasem zacznie się zużywać mechanicznie. Ponadto trzeba pamiętać, że koszt wymiany całego okna czy drzwi [fot. 91] czasami przewyższa koszt naprawy starego, nie wspominając o materiale i solidności wykonania. W przypadku stwierdzenia ubytków zaprawy w fundamentach i murach, szybka naprawa i uzupełnienie zminimalizuje ich koszty.

◀ 93. Soldany, budynek gospodarczy zaadaptowany na pensjonat
fot. Wiktor Knercer

92. Wrzesina, ▶ budynek stodoły w trakcie remontu, odtworzona konstrukcja ryglowa
fot. Barbara Zalewska

94. Budynek ►
gospodarczy
adaptowany na potrzeby
gospodarstwa
agroturystycznego
fot. Barbara Zalewska



PO TRZECIE: WYKORZYSTAĆ ZALETY MIEJSCA

Stare siedlisko to nie tylko dom. To również istniejące budynki gospodarcze oraz otaczająca siedlisko zielen. Wykorzystanie zachowanych budynków gospodarczych jest najtańszym i najbardziej efektywnym sposobem na pozyskanie pomieszczeń gospodarczych, domowego warsztatu, pokoi gościnnych, pracowni lub garażu. [fot. 93-95].



Również zachowana w obrębie naszego podwórza zieleń to wielka zaleta posiadania starego domostwa. Dom otoczony kępą drzew tworzy nie tylko korzystne wrażenie na przejezdnych. Zieleń jest oazą spokoju i cienia, często odgradza nas od ruchliwej ulicy czy nawet wiejskiej drogi, w upalne dni daje przyjazny cień, stwarza też naturalne miejsce wypoczynku. [97]

Czasami w obrębie zagrody znajdują się pozostawione nam przez poprzedników pamiątki przeszłości. Na Warmii są to kapliczki, które warmińscy gburzy wznosili w pobliżu swoich domostw. Jeśli nawet dziś nie

są one już przedmiotem kultu, uszanujmy je nie tylko jako pamiątkę przeszłości. Stanowią one również o atrakcyjności naszego siedliska.

[fot. 96]



5. NOWA ZABUDOWA

W każdym z regionów naszego kraju można określić charakterystyczne cechy zabudowy. Składają się na nie materiał, proporcje i rozczłonkowanie bryły (werandy, ganki, lukarny), kształt dachu i kąt nachylenia jego połaci, proporcje rzutu, rozmieszczenie i forma otworów okiennych i drzwiowych, faktura i detal architektoniczny.

◀ 96. Szczęsne, dom z kapliczką otoczony zielenią
 fot. Wiktor Knercer

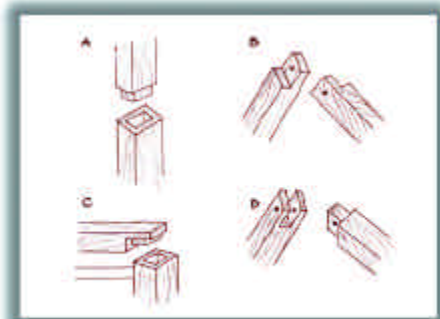
◀ 97. Siedlisko kolonijne wśród drzew
 fot. Jacek Sztorc

98. Projekt ▶ domu „?????”
 rys. Piotr Olszak

99. Projekt ▶ domu „Krzyże”
 rys. Piotr Olszak

100. Projekt ▶ domu „Krzyżowo”
 rys. Piotr Olszak





Projekty nowych domów wznoszonych w obrębie zabytkowej wsi powinny charakterem nawiązywać do starej, zachowanej zabudowy. Ideałem byłoby, gdyby nowi projektanci osiedla wiejskiego również wykorzystywali wiedzę i osiągnięcia przodków. Pamiętajmy, że często jest to architektura prosta, funkcjonalna, opłacalna z ekonomicznego punktu widzenia. W miejscowościach o przewadze zabudowy drewnianej można by było pokusić się o wzniesienie drewnianego domu [rys. 98-100]. Tam, gdzie dominuje architektura murowana, warto przyjrzeć się tak powszechnym do-

Czego należy unikać?

Wspominaliśmy już o przenoszeniu typów domów charakterystycznych dla innych regionów, na przykład chałupy podbalańskiej czy polskiego dworku, ale unikajmy także przenoszenia na wieś wzorów architektury miejskiej – wzniesienia wielorodzinnnych budynków wielokondygnacyjnych – bo nie zyska na tym ani nasza wieś, ani nasz dom. Nie ta skala, nie ten klimat i otoczenie.

mom z czerwonej cegły. Nie są to z pewnością wzory jedyne z możliwych i obowiązujących, architektura musi bowiem uwzględniać nowe materiały i technologie. Czasami jednak naprawdę warto korzystać z rozwiązań sprawdzonych i stosowanych od stuleci [fot. 102].

Oto garść propozycji:

KSZTAŁT I PROPORCJE BRYŁY

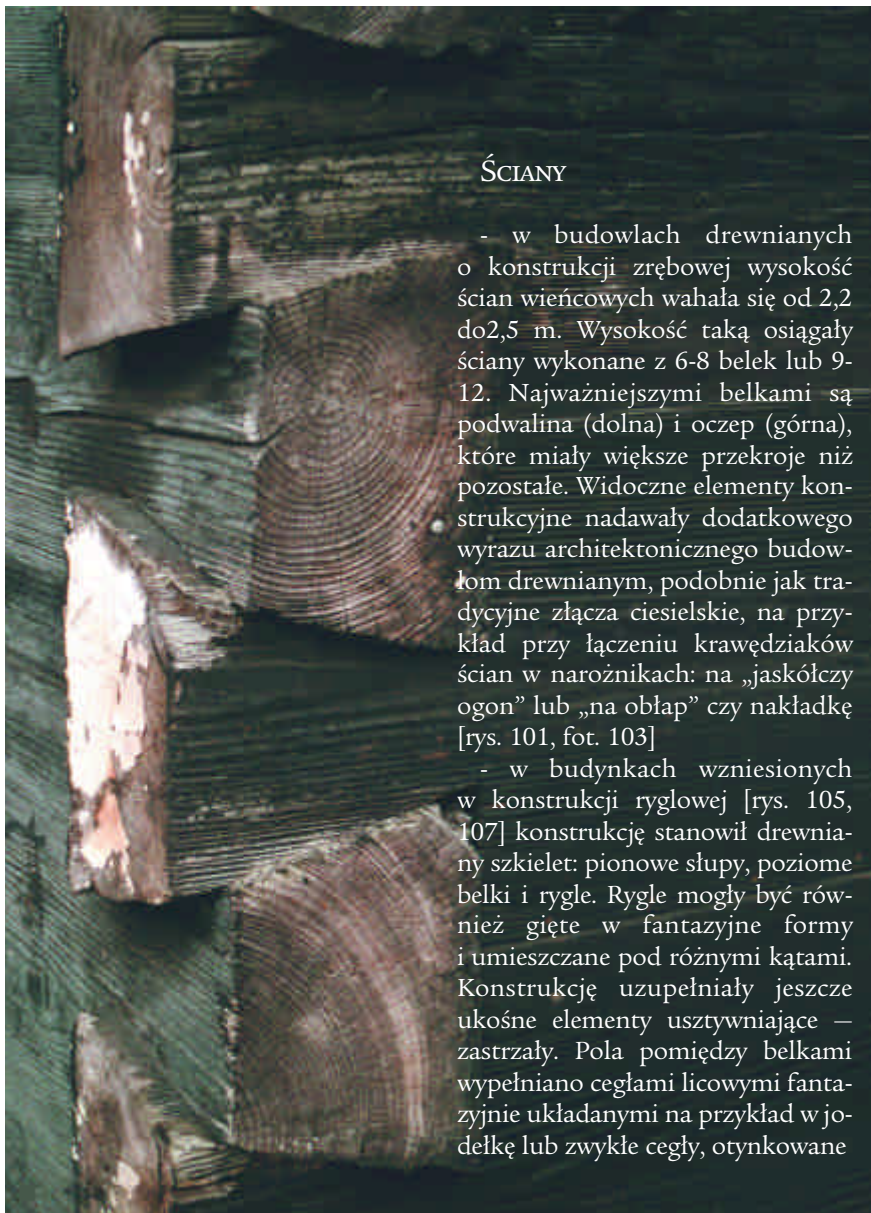
- typowe dla regionu są budynki założone na planie prostokąta (o proporcjach 1: 1,5-2), jednokondygnacyjne, posiadające użytkowe poddasze, czasami ze ścianką kolankową, wystawką w dachu bądź przedsionkiem



◀ 101. Złącza ciesielskie
rys. Marzena Zwierowicz

▼ 102. Galkowo,
współczesny dom
projektowany w oparciu
o projekt przedwojenny
fot. Jacek Sztorc

103. Połączenie ▶
narożnika w konstrukcji
zrębowej chałupy
fot. Barbara Zalewska



ŚCIANY

- w budowlach drewnianych o konstrukcji zrębowej wysokość ścian wieńcowych wahała się od 2,2 do 2,5 m. Wysokość taką osiągały ściany wykonane z 6-8 belek lub 9-12. Najważniejszymi belkami są podwalina (dolna) i oczep (górną), które miały większe przekroje niż pozostałe. Widoczne elementy konstrukcyjne nadawały dodatkowego wyrazu architektonicznego budowlom drewnianym, podobnie jak tradycyjne złącza ciesielskie, na przykład przy łączeniu krawędziaków ścian w narożnikach: na „jaskółczy ogon” lub „na obłap” czy nakładkę [rys. 101, fot. 103]

- w budynkach wzniesionych w konstrukcji ryglowej [rys. 105, 107] konstrukcję stanowił drewniany szkielet: pionowe słupy, poziome belki i rygle. Rygle mogły być również gięte w fantazyjne formy i umieszczane pod różnymi kątami. Konstrukcję uzupełniały jeszcze ukośne elementy usztywniające – zastrzały. Pola pomiędzy belkami wypełniano ceglami licowymi fantazyjnie układanymi na przykład w jodełkę lub zwykle cegły, otynkowane

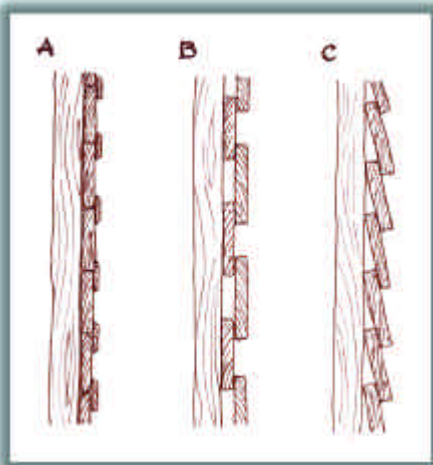
Co warto wiedzieć?

- na rynku coraz częściej pojawiają się poradniki zawierające wskazówki, jak wybudować w nowych technologiach dom zbliżony wizualnie do budynków historycznych. Warto z tych poradników korzystać, zwłaszcza z informacji technicznych, jednakże, chcąc nawiązać do tradycji budownictwa drewnianego i szkieletowego, radzimy korzystać z opisanych powyżej oraz w rozdziale mówiącym o dziejach budownictwa naszego regionu wzorców rozwiązań architektonicznych i konstrukcyjnych,

- ściany z zewnątrz można odeskować, ukrywając współczesną konstrukcję. Szalunek układa się na styk, zakład lub na nakładkę, a szerokość desek winna być jak największa – minimum dzisiejsza „podłógówka”. W przypadku układania desek na styk w miejscu łączenia warto umieścić listwy. Pełnią one nie tylko funkcję zabezpieczającą miejsca szczególnie narażone na korozję, ale również dekoracyjne, [rys. 104] - zarówno w budynkach ryglowych, jak i murowanych tynki nie powinny być zacierane na gładko, powinny posiadać fakturę wynikającą ze sposobu kładzenia wypraw,

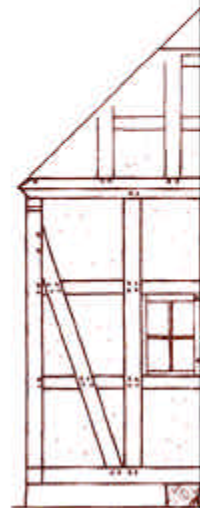
- docieplenia murów konstrukcji ryglowej można z powodzeniem wykonywać od wewnątrz. Stosuje się do tego celu systemy dociepleń oparte na produktach wykonywanych z gliny. Informacje można uzyskać na stronie internetowej www.claytec.com, (tylko w języku niemieckim)

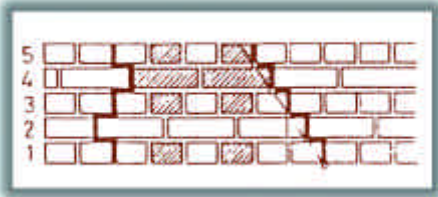
- w architekturze murowanej stosowano kilka rozwiązań, które z powodzeniem można nadal wykorzystywać. Są to: budynki murowane i tynkowane ze ścianą szczytową i ścianką ko-



lankową o konstrukcji drewnianej, opieranej deskami (szalowanymi w pionie, szczyty zaś pionowo, w jodełkę, dwu- lub jednostrefowe); murowane i tynkowane ze szczytem o konstrukcji ryglowej, szalowanym pionowymi, układanymi w jodełkę lub romby, deseczkami lub pozostawionym bez opierzenia; murowane i tynkowane w całości; murowane z ceramicznej cegły licowej (w tym przypadku sporadycznie występują charakterystyczne dla wyżej wymienionych budynków elementy drewniane). Mury wznoszone z cegły licowej wiązano zazwyczaj w wążek krzyżowy [rys. 106]

◀ 104. Opierzenie, tzn. odeskowanie ściany budynku
rys. Marzena Zwierowicz



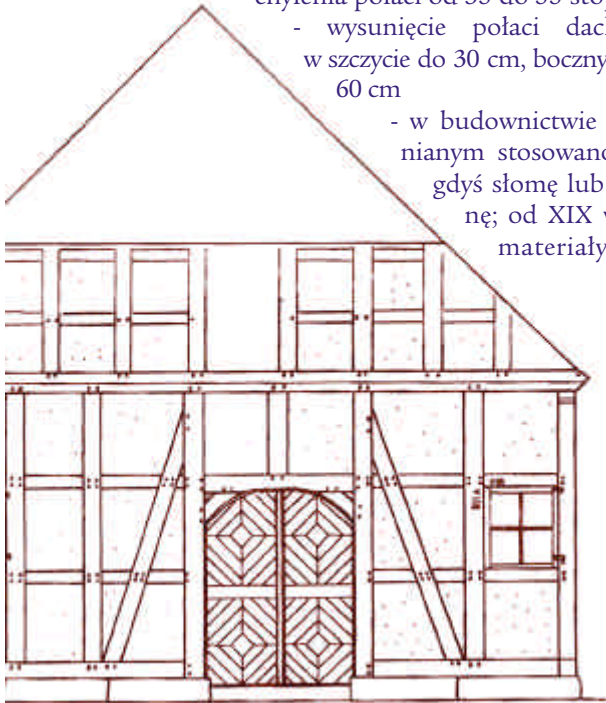


DACH

106. Wątek ►
krzyżowy
rys. ?????????????

▼ 105. Ściana
o konstrukcji ryglowej
rys. ?????????????

- typowe dla regionu są dachy dwuspadowe lub naczółkowe, o kącie nachylenia połaci od 35 do 55 stopni
- wysunięcie połaci dachowej w szczycie do 30 cm, bocznych do 60 cm
- w budownictwie drewnianym stosowano niegdyś słomę lub trzcinę; od XIX wieku materiały te



Co warto wiedzieć?

- kąt nachylenia połaci dachowej o najwyższej wartości około 55 stopni sprawia najmniej korzystne wrażenie, dach wygląda jak lekko „rozjechany”.

- w budownictwie wiejskim lukarny w połaci dachowej występują rzadko, wyłącznie w budynkach murowanych, wznoszonych w XX wieku. Bardziej popularnym rozwiązaniem były wystawki w połaci dachu, sytuowane wyłącznie od frontu. Budynki te posiadają określoną, jednorodną formę architektoniczną. Wykonywane według wzorników występowały zarówno w budownictwie wiejskim, małomiasteczkowym, jak i na przedmieściach większych miast

- lukarny były zazwyczaj niewielkie, a ich funkcja ograniczała się do doświetlenia strychu. Najczęściej miały formę trójkąta lub prostokąta. Krosnowe okienko lukarny dzieliły szczebliny, rozchodzące się promieniste lub trójkątne). Prostokątne posiadały podziały analogiczne lub zbliżone do pozostałych okien

- historycznie uwarunkowane wielkości lukarn nie nadają się do zastosowania współcześnie. Są zbyt małe, by spełnić swoją funkcję z zgodnie z obowiązującymi normami technicznymi. Z tego powodu należy raczej z nich zrezygnować, ich zastosowaniem bywa często upodobnieniem dachu budynku mieszkalnego do tradycyjnych zabudowań inwentarskich

często zastępowały dachówka ceramiczna, holenderka, w budownictwie murowanym zaś zawsze stosowano dachówkę ceramiczną, powszechnie holenderkę, a tylko sporadycznie karpówkę

OTWORY OKIENNE I DRZWIOWE

W projektowaniu otworów, przede wszystkim okiennych, najważniejszą sprawą jest zachowanie tradycyjnego kształtu. Najłatwiejszym sposobem komponowania ich w elewacji jest po prostu obserwacja pobliskiej zabudowy historycznej. Rozmieszczenie otworów było bardzo charakterystyczne, podobnie jak ich proporcje. Większość otworów okiennych miało kształt prostokąta stojącego, w budynkach z cegły ceramicznej licowej otwory te często zamykał łuk odcinkowy.

STOLARKA OKIENNA

Do niedawna jeszcze stosowano wyłącznie stolarkę drewnianą. Były to okna krosnowe (zazwyczaj na poddaszach), półskrzynekowe, ościeżnicowe i skrzynekowe [fot. 108, 110], dwu- lub czteroskrzydłowe, ze stałym śłemeniem lub całym krzyżem okiennym. Dodatkowe podziały skrzydeł szczelinami wynikały z potrzeb konstrukcji i możliwości szklenia. Tak więc przekroje pozwalały na wprowadzenie szyby i kitu.



◀ 108. Okno wykonane współcześnie wg. tradycyjnego wzoru
fot. Jacek Wysocki



▼ 109. Łupsztych,
oryginalne okno
z okiennicami
fot. Marek Skurpski

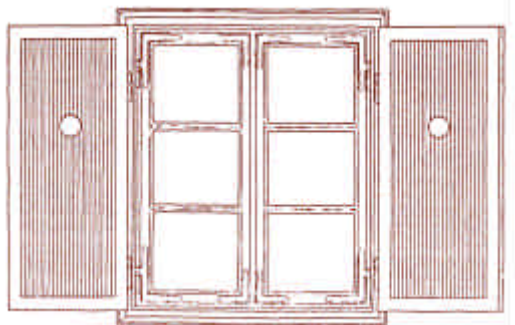
OKIENNICE

W budownictwie drewnianym najbardziej rozpowszechnione były okiennice płycinowe o dwupolowym układzie płycin na skrzydle, często zdobione ażurem w kształcie serduszka, kółeczka lub liścia lipowego. W budynkach murowanych występowały okiennice żaluzjowe, również z rozwiązaniami wariantowymi, na przykład z płyciną w górnej części skrzydła.

Na co warto zwrócić uwagę?

W szczycie jako dodatkową artykulację elewacji oraz doświetlenie poddasza można umieścić małe okienka, rozmieszczone po bokach okien głównych. Dodatkowy akcent architektoniczny w postaci niewielkich otworów doświetlających i wentylacyjnych, między innymi w formie rombów lub okręgów, wzorowane na zabudowie historycznej, były wskazane w górnej partii szczytu

Ciekawie wyglądają okna ze skrzydłami zewnętrznymi otwieranymi na zewnątrz, zwłaszcza okna czteroskrzydłowe, ze stałym slemieniem w dwóch trzecich wysokości okna lub dwuskrzydłowe. W przypadku pierwszego rozwiązania dolne skrzydła często były dzielone szczebliną na dwie równe kwatery, w drugim zaś na trzy



Na co warto zwrócić uwagę?

- dzisiejsze szczebliny stanowią zazwyczaj element dekoracyjny, nie zaś konstrukcyjny. Ich przekrój jest więc zbyt mały, żeby mógł wyglądać prawdziwie. Często pozbawione są również profilowanych krawędzi

- ze względu na zmianę technologii wytwarzania wielu materiałów i elementów budowlanych trudno jest dziś znaleźć mosiężną czy żelazną klamkęczkę do okna czy solidną klamkę do drzwi

- w oknach czteroskrzydłowych z początku XX wieku stosowano zawiasy czopowe, w dziewiętnastowiecznych dwuskrzydłowych zaś zawiasy kątowe

- stolarka okienna była osadzana na dwa sposoby: zlicowana z płaszczyzną ściany bądź lekko cofnięta

- ramiaków raczej nie należy łączyć ze sobą pod kątem; po przycięciu końcówek pod kątem 45 stopni, ramiaki były zazwyczaj zwiđlowane

- szpros stanowił zawsze element konstrukcyjny, wpuszczany w ramiak

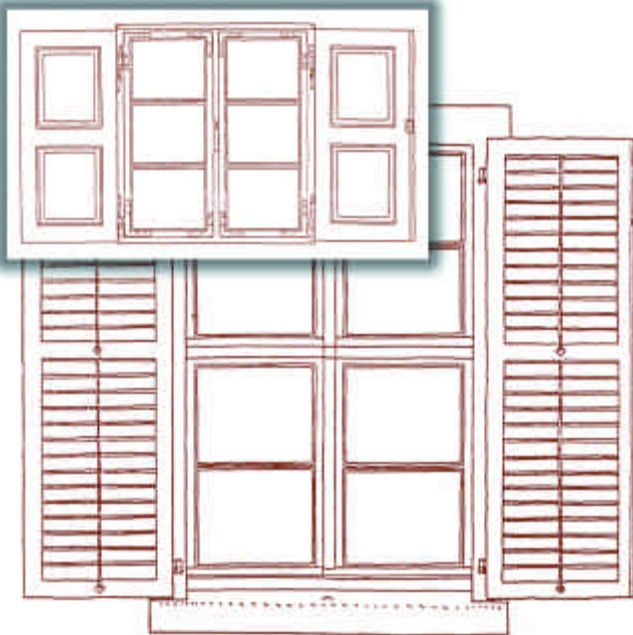
- krawędzie ramiaków i szprosów były profilowane w różnych układach: wklęsły (uskoku) – wałka

- do malowania stolarki okiennej, wraz z okiennicami, oraz drzwiowej najlepiej używać tradycyjnej farby olejnej



◀ 110. Karwica, okno wykonane współcześnie, wg. tradycyjnych wzorów
 fot. Iwona Liżewska

◀ ▶ 111. Przykłady okien dwu- i czteroskrzydłowych wraz z okiennicami
 rys. ??????????????????



112. Drzwi ►
jednoskrzydłowe
fot. Barbara Zalewska



STOLARKA DRZWIOWA

W najstarszych zachowanych przykładach budownictwa wiejskiego zazwyczaj występują drzwi jednoskrzydłowe [fot. 112]; poczynając od XIX wieku drzwi główne prowadzące do domu z drogi miały zazwyczaj dwa skrzydła, u bogatszych gospodarzy dekoracyjnie zdobione [fot. 113]. Pozostałe drzwi były jednoskrzydłowe, proste, bez zdobień. W górnej części otworu drzwiowego znajdowało się nadświetle, stanowiące górną część skrzydła lub element stały umieszczony w otworze drzwiowym. Nadświetle doświetlało się, pełniło więc funkcje analogiczne do dzisiejszych przeszkleń skrzydła. Bardzo często dzielone było szprosami.

RODZAJE
DEKORACJI
STOSOWANE
HISTORYCZNIE:

Drzwi zazwyczaj są elementem najbardziej dekoracyjnym w elewacji. Śmiało, korzystając ze wzorów występujących w naszym regionie, można stosować:

- drzwi deskowe
- opieranie konstrukcją pseudopłylinową i plyninową
- opieranie deseczkami (motywy pseudożaluzji, romboidalne, słońca, jodełkę lub kwadraty)
- wycinanie pseudoplycin
- drzwi deskowe i ramowo-plycinowe:
- opieranie elementami architektonicznymi
- zdobienia kolorystyczne.



◀ 113. Drzwi dwuskrzydłowe, bogato zdobione
fot. Jacek Sztorc



114. Faryny, ►
współcześnie
odtworzony pazdur
fot. Jacek Sztorc

115. Współcześnie ►
wykonana obudowa
drewniana okna
fot. Iwona Liżewska

116. Wiatrownica ▼
rys. Marzena Zawierowicz

· DETALE ARCHITEKTONICZNE

- w budynkach drewnianych dekoracyjne elementy to przede wszystkim pazdury, słupy podcieni czy ganki, a także opracowania otworów okiennych wraz z okiennicami. [fot. 114, 115].

- w budownictwie murowanym stosowano gzymsy kordonowe oraz gzymsy wieńczące: w budynkach tynkowanych były to gzymsy uskokowe, rzadziej profilowane. W budynkach z czerwonej cegły (licowej) występują gzymsy z cegły układanej ukośnie, na rąb, w formie ząbkowania lub krokosztynów. Wart też zwrócić uwagę na ozdobne wiatrownice [rys. 116]. Równie często stosowane są opaski okienne, profilowane, dekoracyjnie zamknięte, bądź sztukaterie [fot. 117].



Na co warto zwrócić uwagę?

opracowanie otworów okiennych:

- w budownictwie drewnianym do opracowania otworów okiennych stosowane mogą być proste, deskowe opaski lub wycięte w faliste ornamenty. Wzbogacić opracowanie otworu okiennego można poprzez umieszczenie ozdobnych desek w nadprożu i pod ławą okienną lub ze wszystkich czterech stron,

- w murowanym budynku opaski mogą posiadać uskokowy profil lub całe opracowanie w formie opasek, odcinkowych gzymsów i płyt podokiennych. Zarówno w odniesieniu do budynków tynkowanych, jak i z cegły licowej wykonywane są w tynku. Te ostatnie obiekty dekorować można również odmiennymi w barwie ceglami (żółtymi bądź białymi – silikatowymi) stosowanymi zamiennie w miejsce czerwonych, przy opracowaniach otworów, wykonując dwubarwne fryzy.



◀ 117. Mostkowo,
detal architektoniczny
fot. Jacek Sztorc

118. Szyldy ▶
na drzwiach
fot. Iwona Liżewska

119. Chorągiewka ▶
fot. Marek Skurpki

120. Królewo, ▼
kamienne schodki
przed domem
fot. Iwona Liżewska

zamknięte, bądź sztuka-
terie. [fot. 117] W tym
ostatnim przypadku rep-
ertuar form jest bardzo
bogaty – od drobnych
form roślinnych i geo-
metrycznych, przez róż-
norodne konsole, po
maski i główki.

- warto też zwrócić
uwagę na drobne elemen-
ty, dodające patyny i uro-
ku każdemu domowi,
a są to chorągiewki da-
chowe [fot. 119], szyldziki
bardzo często wyrzucane
razem ze starymi drzwia-
mi [fot. 118], czy nawet
proste, kamienne schod-
ki zamiast pospolitej te-
rakoty [fot. 120].



GANKI, WERANDY

Ganki i werandy są bardzo trudnym elementem, jeśli chodzi o przeniesienie do współczesnej architektury. Posiadają dekoracyjną formę i wzbogacają bryłę budynku. Sądzimy, że powinny nawiązywać do tradycji, a przynajmniej do jej ducha. Warto się więc przyjrzeć tym zamieszczonym na zdjęciach i rysunkach. Staraliśmy się zaprezentować różnorodne typy i formy, do wykorzystania wprost lub do inspiracji.

[fot. 121-122]



◀ 121. Dubeninki,
weranda
fot. Wiktor Knercer

▼ 122. Książnik, ganek
fot. Iwona Kluk



OGRODZENIE

Wydawałoby się, że jest ono mało znaczącym elementem w skali całego zagadnienia. Jednak nasze działania w obrębie własnego podwórka mają kapitalny wpływ na wygląd całego otoczenia. Na wsi dobrze wyglądają ogrodzenia żywopłotowe bądź tradycyjne drewniane w różnej formie (sztachety, deski, plecionki) [rys. 123, fot. 124]. Także mogą być to ogrodze-

123. ▶
Projekty płotów

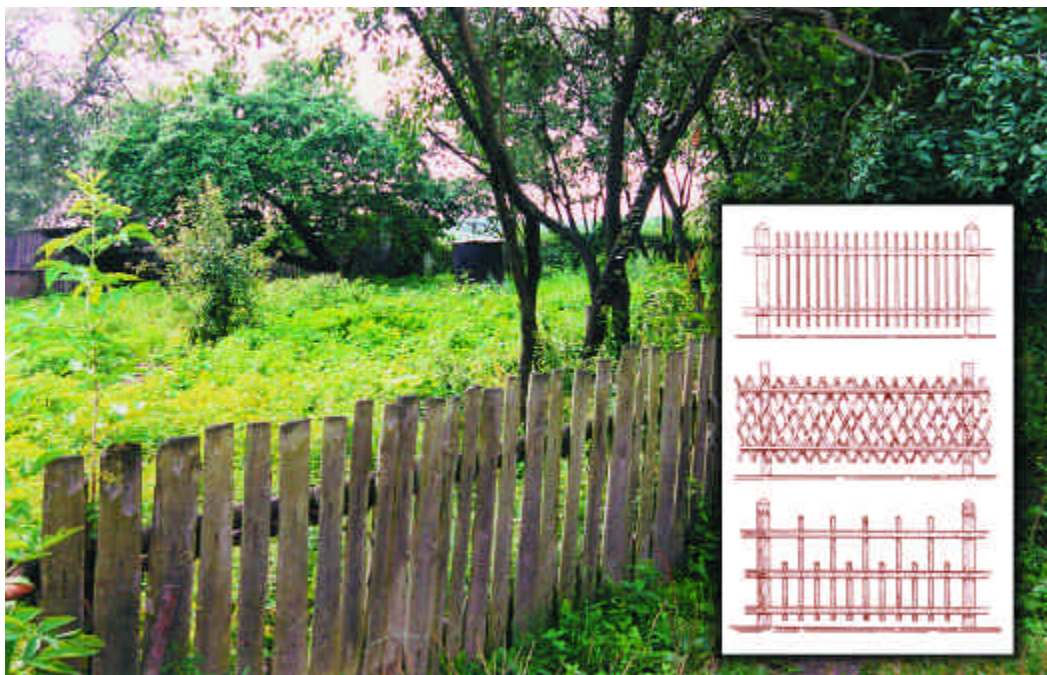
124. Klon, ▼
ogrodzenie
fot. Barbara Zalewska

O czym warto pamiętać?

- *gank lub weranda pełni nie tylko określone funkcje użytkowe, są również formą dekoracyjną,*
- *słupki, beleczki, szczeliny i deseczki dają właściwy efekt, gdy są odpowiednio profilowane i wycinane w ażury, co w dzisiejszych czasach nie będzie rzeczą łatwą do zlecenia i wykonania.*

nia murowane pełne lub ze słupkami, a między słupkami pręty metalowe lub siatka – z kamienia, z licowanej cegły lub tynkowane.

Najbardziej rażą ogrodzenia z odlewanych elementów betonowych w wersjach prostych i ozdobnych.



O czym warto pamiętać?

- najlepszą lokalizacją ogrodu ozdobnego i użytkowego w stosunku do stron świata, ze względu na ekspozycję słoneczną, jest lokalizacja południowa, południowo-zachodnia i południowo-wschodnia

- zakładając ogród, musimy pamiętać o czasie, jaki będziemy gotowi mu poświęcić. Każdy ogród wymaga pielęgnacji: podlewania, pielienia, koszenia, grabienia, przycinania itp. Zakres pielęgnacji określony jest przez stopień zagospodarowania — od pracochłonnych złożonych rabat kwiatowych z wrażliwymi roślinami po mało wymagające grupy kwitnących krzewów na niewielkim traurniku

OGRÓD

Wielkość i charakter ogrodu może zależeć od możliwości terenowych, potrzeb rodziny, zamiłowania do prac ogrodowych, zasobów finansowych, nasłonecznienia, itp.

Poszczególne części ogrodu:

- ogród ozdobny o funkcji reprezentacyjnej (przedogródek) — związa-

ny z dojazdem i wejściem do domu mieszkalnego

- ogród ozdobno-wypoczynkowy — w miarę możliwości związany z domem, ale w miejscu kameralnym, osłoniętym, niedostępnym dla obcych, wewnątrz podwórza lub powiązany z ogrodem użytkowym

- ogród użytkowy (sad, warzywnik) — na tyłach lub wewnątrz zagrody, odsunięty od sfery działania szkodliwości wynikającej z komunikacji kołowej lub spowodowanej innymi czynnikami.

DOBÓR ROŚLIN:

Może być on bardzo zróżnicowany, zależnie od ilości czasu, jaki możemy poświęcić na pracę w ogrodzie, i naszych możliwości finansowych. Wskazany jest powrót do znanych od lat, wymienianych w części I niniejszego poradnika, wielobarwnych przez cały sezon wegetacyjny, pachnących kwiatów — roślin jednorocznych, dwuletnich, bylin — i krzewów liściastych, jedynie uzupełnionych, a nie zdominowanych przez rośliny iglaste. Dotyczy to zwłaszcza przydomowych ogródków kwiatowych, które nadają klimat całej miejscowości [fot. 125]. Układ tych barwnych kompozycji może być regularny, geometryczny lub swobodny, o wijących się liniach. Sadząc drze-

▼ 125. Słobity, przedogródki
fot. Wiktor Knercer



wa, należy pamiętać o ich docelowej wielkości, by uniknąć kłopotów za kilkanaście lat. W tutejszych surowych warunkach klimatycznych bardzo ważny jest dobór gatunków odpornych na długie i mroźne zimy, a także dostosowanie gatunków i odmian roślin do warunków glebowych oraz nasłonecznienia. Stare drzewa wymagają pielęgnacji i leczenia, a w razie braku możliwości ich uratowania trzeba pamiętać o odtworzeniu kompozycji, które tworzyły.

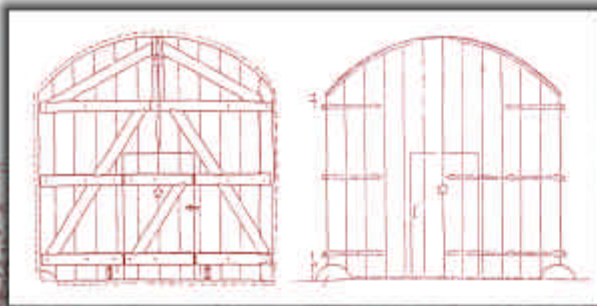
127. Drzwi ▼
do budynków
gospodarczych

126. Budynek ▼
gospodarczy
rys. ??????????????

ZABUDOWANIA GOSPODARCZE

Przy wznoszeniu nowej zabudowy gospodarczej, zwłaszcza w obrębie wsi, warto sięgnąć po lokalne, tradycyjne wzory. Zabudowa gospodarcza w zastosowanych materiałach i konstrukcji powinna być podporządkowana obiektowi najważniejszemu w zagrodzie czy siedlisku – budynkowi mieszkalnemu.

[rys. 126; rys. 127]



I NA TYM KONIEC?

Wydaje się, że wyprawa w świat wiejskiego budownictwa Warmii i Mazur jakby się nagle urwała. Temat został zaledwie muśnięty, niektóre wątki zasygnalizowane. A przecież o historii budownictwa wiejskiego na Warmii i Mazurach można by napisać obszerne tomisko. O naszej współczesności i jej odzwierciedleniu w dzisiejszej architekturze książkę – rzekę, przykłady zaś, zwłaszcza te negatywne, mnożyć można bez opamiętania. Ale nie o to chodziło Autorkom publikacji, jak i twórcom projektu w ramach którego książka powstała.

Na początek słów kilka o samym projekcie, którego nazwa „Nowe życie

pod starymi dachami”. W dużym stopniu już ona mówi sama za siebie. Jak żyć w starym domu szanując jego zabytkowe walory i nie rezygnując zarazem z indywidualnych potrzeb oraz udogodnień cywilizacyjnych? Jak wykorzystać historię miejsca? Na te pytania realizatorzy programu starali się odpowiadać stosując różnorodne metody przekazu. Były zatem felietony w „Gazecie Olsztyńskiej”, była wystawa fotograficzna, był również konkurs na najlepiej zachowaną historyczną wieś. Jest w końcu i ta książka, nie tylko przybliżająca tradycję i piękno przeszłości, ale wskazująca też pewne możliwości na dzisiaj. Wszystko po to aby uwrażliwić nas na piękno zwyczajnego domu i jego otocze-



▼ 130. Ramsowo
fot. Iwona Liżewska

nia oraz podpowiedzieć jak prostymi sposobami ratować otaczające nas piękno i różnorodność.

Krajobraz trzeba umieć czytać. A czytania trzeba się nauczyć. Dlatego ta książeczka jest sumą podstawowej wiedzy, swoistym abecadłem historii i form budownictwa wiejskiego Warmii i Mazur. W części pierwszej w zarysie historycznym zaprezentowano rozwój budownictwa wiejskiego regionu. W części drugiej, nie rezerwując sobie monopolu na wiedzę, wskazywano metody i możliwości ratowania i ochrony krajobrazu kulturowego. Przy czym ważne jest, że nie ograniczono się jedynie do zagadnienia ratowania starych, zabytkowych budynków. Bardzo silny akcent po-

żony jest architekturę współczesną wprowadzaną w zastany krajobraz.

Książka ta adresowana jest do wszystkich, którym bliskie są zagadnienia wiejskiego dziedzictwa materialnego. Do wszystkich, których sercu bliski jest krajobraz kulturowy Warmii i Mazur. Ma jednak i swego szczególnego adresata. Mieszkańca. To z myślą o nim powstawała i do niego głównie jest skierowana. Z myślą by cały czas uwróżliwiać na to co najbliższe, na piękno zwyczajne, na piękno niedostrzegane. Jeśli tak się stanie, nasz cel który wytyczyliśmy sobie przystępując do realizacji projektu, zostanie osiągnięty





SŁOWNICZEK

(objaśnienie trudniejszych określeń budowlanych)

(m.in. na podstawie Słownika terminologicznego Sztuk Pięknych,
p.red. S.Kozakiewicza, PWN W-wa 1969)

Boniowanie -dekoracyjne ozdabianie lica muru kamiennego bądź tynkowanego przez profilowanie zewnętrznych krawędzi poszczególnych ciosów lub naśladowanie tego w tynku.

Dach naczółkowy -dach dwuspadowy z małymi trójkątnymi połączeniami ścinającymi od góry szczyty

Fryz kroksztynowy -poziomy pas dekoracyjny na ścianie budowli wykonany z wysuniętych przed, lico ściany cegieł ułożonych w kształt przypominających konsolkę czy zakończenie profilowanej belki

Gzyms kordonowy — wysunięty przed lico ściany element poziomy, dzielący ścianę na pietra, zwykle dekoracyjny, ale pełniący też funkcje praktyczne-ochrona ściany przed ściekającą wodą opadową i częściowo ochraniający otwory okienne lub drzwiowe.

Kalenica -górną krawędź dachu, stanowiąca linię przecięcia dwóch połaci dachu

Konsolka (konsola) — wspornik kamienny, drewniany lub ceglany, służący do podtrzymywania np. gzymsu balkonu, zwieńczeń okiennych zwykle w kształcie woluty lub esownicy

Konstrukcja opierzana- obijanie, okładanie deskami ściany o kon-

strukcji np. wieńcowej

Konstrukcja ryglowa (szkieletowa) - konstrukcja nośna ściany w postaci szkieletu ze słupów i belek drewnianych, wypełniona cegłą (mur pruski) lub mieszanina gliny i innych spoiw, otynkowana i pomalowana na biało (szachulec)

Konstrukcja zrębowa (wieńcowa) - system drewnianej konstrukcji z poziomych bali, ułożonych jeden na drugi, tworzących tzw. zręby, łączonych na narożnikach w zamknięty wieńiec.

Krokiew -w więźbie dachowej belka dźwigająca poszycie dachu, opierająca się jednym końcem o zwieńczenie ściany drugim o kalenicę

Łączenia konstrukcji drewnianych lub desek: na zakładkę -sposób połączeń stolarskich dwóch kawałków drewna, z których jeden stanowi przedłużenie drugiego, w wypadku elementów skrzyżowanych, oba są naciśnięte do połowy grubości w miejscu połączenia, tak że wycięcia wzajemnie się uzupełniają

-łączenie na jaskółczy ogon — nazywane tak ze względu na podobieństwo wycięć do rozłożonego ogona jaskółki, tworzą one trapezoidalne zęby, między którymi znajdują się wycięcia o takim samym kształcie, rozszerzające się u podstawy

-łączenie na pióro (na wpust) a) pióro własne: metoda łączenia desek, z których jedna posiada na całej długości wystający element wpuszczany w odpowiednio wycięty wpust (rowek) w drugiej stykającej się z nią desce b) pióro obce: metoda łączenia dwóch desek z wyciętymi wpustami, w które wpuszcza się odpowiednio przyciętą listewkę.

-łączenie zwidłowane – sposób łączenia belek np. krokwi w kalenicy, w którym jedną wycina się w rodzaj ząbka dopasowywanego pomiędzy widełki drugiej

Murłata -pozioma belka leżąca na koronie murów, na której opiera się więźba dachowa

Ocap (oczep) -poziomy element konstrukcyjny, w budownictwie drewnianym, łączący górą słupy konstrukcyjne, a w konstrukcji wieńcowej są to bale przeważnie o większym przekroju niż pozostałe (podobnie jak podwalina na dole konstrukcji), w które zacięte są belki stropowe

Ościeżnica – drewniana pionowa lub pozioma deska osadzona w murze (płasko), tworząca rodzaj skrzynki, do której mocuje się pozostałe elementy konstrukcyjne okna: ślemię, skrzydła okienne.

Pazdur – ozdobnie wycięty słupek osadzony na skrajach kalenicy dachu

jako element dekoracyjny i częściowo konstrukcyjny.

Ramiak – element konstrukcyjny, z którego składa się skrzydło okienne (pionowy lub poziomy).

Szczelbinka (szpros) – cienki pionowy lub poziomy element drewniany (czasem metalowy) zazwyczaj profilowany (frezowany), dzielący skrzydło okienne na mniejsze pola (kwatery) wypełnione szkłem, wpuszczany w ramiaki.

Szczyt sterczynowy – najczęściej ceglany, dekorowany pionowymi, wieńczącymi elementami- sterczynami.

Ścianka kolankowa -konstrukcja podwyższająca poddasze między ścianą a dachem o wysokość do 1 metra, obłożona deskami lub zamurowana ceglami

Ślemię- drewniany, poziomy element konstrukcyjny okna, (zazwyczaj profilowana dość gruba deska), dzielący otwór okienny na dwa przeważnie nierównej wysokości pola t. j. umieszczany na $\frac{3}{4}$ lub w połowie wysokości okna.

Wątek krzyżowy – wiązanie cegieł w ścianie o układzie: rząd główek (węższa strona), rząd wozówek (szersza strona) z przesunięciem o pół cegły

Węgar – pionowy element konstrukcyjny ujmujący po bokach

otwór okienny lub drzwiowy, dźwigający nadproże lub łuk

Węgiel (zwęgłowanie) – skrzyżowanie dwóch łączących się elementów ścian drewnianych wieńcowych

Więzar – element więźby krokwiowej składający się z zespołu dwóch symetrycznych krokwi wraz z wewnętrznymi wzmocnieniami

Więźba dachowa krokwiowo-jętkowa – konstrukcja dachowa składająca się z krokwi wzmocnionych co najmniej jedną jętką (poziomy element konstrukcyjny łączący parę krokwi i zabezpieczający ją przed rozsunięciem

Więźba płatwiowo-kleszczowa -krokwie opierają się na płatwiach czyli poziomych belki prostopadłych do więzarów

Więźba stolcowa (stolec) – odmianna krokwiowej wzmocniona stolcami ustawionymi prostopadle do więzarów pod jętkami, zwykle przy krokwiach (często stosowana w poddaszach)

Zastrzał (miecz) -ukośnie ustawiony drewniany element konstrukcyjny usztywniający pionowe elementy zwłaszcza w konstrukcji ryglowej



WYBRANA LITERATURA

1. F. Klonowski, *Drewniane budownictwo ludowe na Mazurach i Warmii*, Olsztyn 1965, (tamże szczegółowa literatura przedmiotu).
2. F. A. Klonowski, *Mazurskie chatupy podcieniowe*, (w:) *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 3/1960, s. 372-394.
3. M. Pokropek, *Osadnictwo i budownictwo*, (w:) *Kultura ludowa Mazurów i Warmiaków*, pod. red. J. Burszty, Ossolineum 1976, s. 111-181.
4. R. Dethlefsen, *Bauernhäuser und Holzkirchen in Ostpreussen*, Berlin, 1911
5. E. Schimanski, *Das Bauernhaus Masurens*, Königsberg 1936.
6. M. Töppen, *Historia Mazur*, Olsztyn 1998.
7. J. Bogdanowski, *Czytanie krajobrazu*, (w:) *Krajobrazy dziedzictwa narodowego*, 1/2000, s. 7-18.
8. tenże, *Kompozycja i planowanie w architekturze krajobrazu*, Ossolineum 1976.
9. G. Ciołek, *Zarys ochrony i kształtowania krajobrazu*. W-wa 1964.
10. J. Kondracki, *Krajobraz kulturowy* (w:) *Ochrona Zabytków*, 1, 1991.
11. D. Mączyński, *Stara chałupa nowoczesna*, (w:) *Spotkania z zabytkami*, 7/2000, s. 8-11.
12. A. Rzempełuch, *Polskie regiony: Warmia i Mazury*, (w:) *Folia Fromborensia*, 2/1999, s. 5-47.
13. I. Tłoczek, *Dom mieszkalny na polskiej wsi*, Warszawa 1985.
14. F. A. Klonowski, *Z historii inwentaryzacji wiatraków na Warmii, Mazurach i Powiślu*, (w:) *Rocznik Olsztyński* 1/1958, s. 193-221.
15. tenże, *Z historii inwentaryzacji młynów wodnych na Warmii, Mazurach i Powiślu*, (w:) *Rocznik Olsztyński* 2/1959, s. 176-193.
16. *Bau- und Einrichtung ländlicher Volksschulhäuser in Preussen*, Berlin 1895 (?)
17. I. Liżewska, W. Knercer, *Przewodnik po historii i zabytkach ziemi szczycieńskiej*, Olsztyn, 1998.
18. K. Szarejko, *Współczesny dom mieszkalny na terenach wiejskich Kaszub*, Materiały konferencji SWK Borussia „Jak wykorzystać historię miejsc”, Szczytno 2002 r.
19. *Każde miejsce opowiada swoją historię czyli rzecz o dziedzictwie wiejskim*, Poznań 2001.
20. J. Jasiński, *Zmiany w krajobrazie wsi warmińskiej w XIX wieku* (w:) *Życie codzienne na dawnych ziemiach pruskich. Świadczenia przeszłości*, p. red. S. Achremczyka, Olsztyn 2002 r. s. 157-171.
21. J. Domino, *Domy podcieniowe w powiecie elbląskim* (w:) *Warmińsko-Mazurski Biuletyn Konserwatorski*, *Rocznik* I, 1999, s. 85-97.
22. B. Zalewska, *Zabrost Wielki-*

nowe życie, (w:) Gazeta Olsztyńska 4-6, 2002 r.

23. tejże, Klon. przyczynek do problematyki ochrony układów ruralistycznych województwa warmińsko-mazurskiego, (w:) Rocznik Mazurski 6/2002, s. 116-127.

24. H. Skurpski, Budownictwo ludowe na Warmii i Mazurach (w:) Świat i My, 72, 1953 r.

25. Katalog wystawy objazdowej Muzeum Mazurskiego w Olsztynie „Architektura drewniana Warmii i Mazur” oprac.. F. A. Klonowski, Olsztyn 1954 r. (?)

26. Warmiacy i Mazurzy. Życie codzienne ludności wiejskiej w I połowie XIX wieku, p. red B. Kuźniewskiego, Olsztynek 2002r.



SPIS TREŚCI

Po co i o czym jest ta książeczka?	5
--	---

CZĘŚĆ I

KRAJOBRAZ KULTUROWY WARMII I MAZUR

1. Wieś	9
2. Dom	15
- Chałupa drewniana	15
- Dom murowany	24
- Drzwi, okna i ganki	29
3. Zagroda wiejska i budynki gospodarcze	32
4. Pozostałe budynki wiejskie	38
5. Cmentarze, pomniki, drogi	45

CZĘŚĆ II

ZGODNIE Z TRADYCJĄ I KRAJOBRAZEM

1. Ochrona wiejskich układów przestrzennych	51
2. Dlaczego tradycyjna zabudowa wsi stanowi o jej atrakcyjności?	54
3. Co wpływa niekorzystnie na obecny układ wsi ?	56
4. Remont starych budynków	60
- Po pierwsze : nie szkodzić	61
- Po drugie: zachować starą substancję	62
- Po trzecie: zachować walory miejsca	65
5. Nowa zabudowa	67
- Kształt i proporcje bryły	68

- Dach	71
- Otwory okienne i drzwiowe	72
- Stolarka okienna	72
- Okiennice	73
- Stolarka drzwiowa	75
- Rodzaje dekoracji stosowane historycznie	76
- Detale architektoniczne	77
- Ganki, werandy	80
- Ogrodzenie	81
- Ogród	82
- Dobór roślin	82
- Zabudowania gospodarcze	83
I na tym koniec?	84









Fig. 1



Fig. 2



Fig. 3



Fig. 4



Fig. 6



Fig. 9



Fig. 10



Fig. 5



Fig. 7

Fig. 8

Fig. 1-31



Fig. 32

Fig. 33

Fig. 34

Fig. 35

Fig. 36

Fig. 37

Fig. 38

Fig. 32-38



Fig. 32



Fig. 39



Fig. 42



Fig. 63

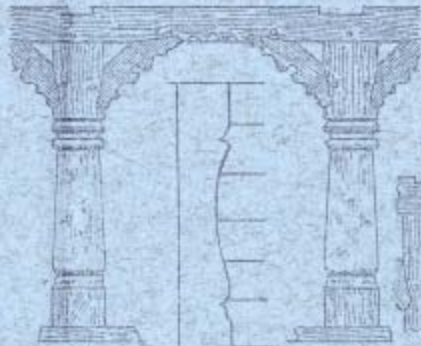


Fig. 40

Fig. 41



Fig. 43



Fig. 52

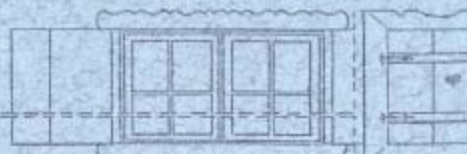


Fig. 53

Fig. 54

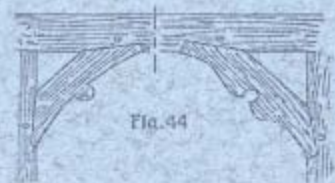


Fig. 44

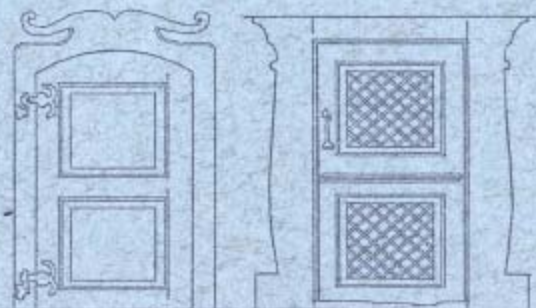


Fig. 56

Fig. 57



Fig. 58

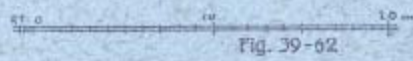
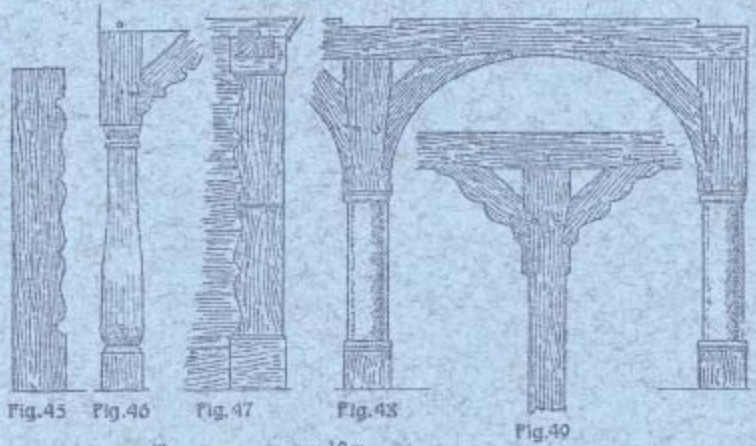
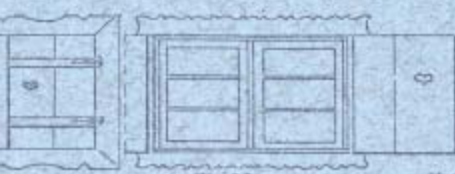
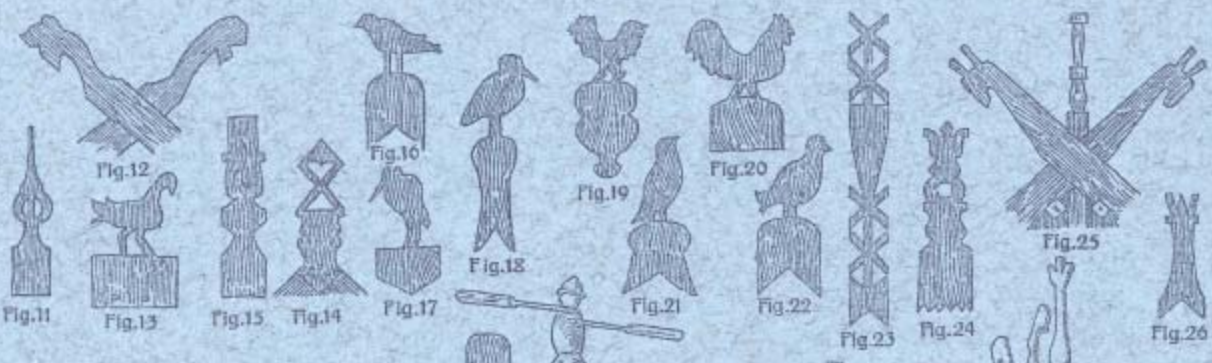


Fig. 41, 45, 47
Fig. 40, 42, 43, 44, 46, 48, 49

Fig. 39-42

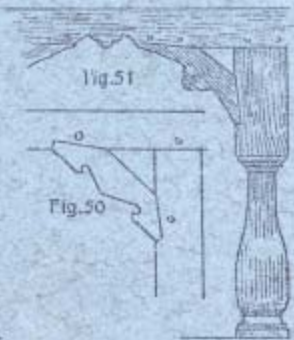
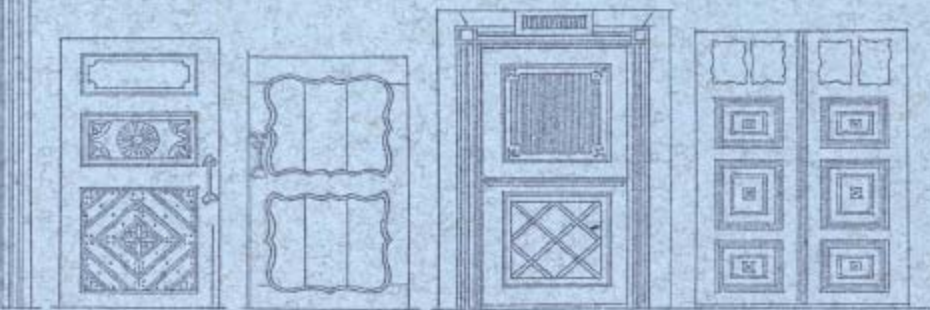


Fig. 59

Fig. 60

Fig. 61

Fig. 62



NOWE ŻYCIE POD STARYMI DACHAMI
SERIA POD REDAKCJĄ IWONY LIŻEWSKIEJ

JAK WYKORZYSTAĆ BOGACTWO I RÓŻNORODNOŚĆ
DZIEDZICTWA HISTORYCZNEGO ?
CZY HISTORIA MIEJSCA JEST DLA NAS WAŻNA ?
JAK ŻYĆ ZGODNIE Z TRADYCJĄ I KRAJOBRAZEM,
NIE REZYGNUJĄC ZARAZEM Z INDYWIDUALIZMU
I OSIĄGNIĘĆ CYWILIZACYJNYCH ?

„ARCHITEKTURA W KRAJOBRAZIE WIEJSKIM WARMII I MAZUR”
ROZPOCZYNA SERIĘ, W KTÓREJ PRÓBUJEMY ZNALEZĆ ODPOWIEDŹ
NA TE PYTANIA. JEST SUMĄ PODSTAWOWEJ WIEDZY, SWOISTYM
ABECADLEM HISTORII I FORM BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO
WARMII I MAZUR. OBEJMUJE NIE TYLKO HISTORIĘ.
WSKAZUJE PRAKTYCZNE MOŻLIWOŚCI OCHRONY I KSZTAŁTOWANIA
KRAJOBRAZU WIEJSKIEGO DZISIAJ. ODWOŁUJE SIĘ DO KONKRETNIEGO
OBSZARU, JAKIM SĄ WARMIA I MAZURY. MOŻE JEDNAK STANOWIĆ
PUNKT WYJŚCIA DO ROZWAŻAŃ OGÓLNYCH, AKTUALNYCH
W WIELU INNYCH REGIONACH.

ISBN 83-89233-03-7



WSPÓLNOTA KULTUROWA
BORUSSIA
ALZETYN

